

# STADJON

## ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY



F C



ÓSEMKA CAMBRIDGE

PODZAS TRENINGU DO MECZU Z OXFORDEM 31 MARCA

## Z CENTRALNEGO INSTYTUTU W. F.

### C. I. W. F. na deskach.

Piąty trymestr rozpoczął się kursem narciarskim, instruktorskim w Krynicy. Równocześnie rozpoczęli słuchacze pierwszego roku swój trymestr drugi, takimiż kursem dla początkujących. A ponieważ i kurs oficerski roczny w swoim programie nauki narciarstwo posiada, przeto w Krynicy był „cały ciężar” przez trzy tygodnie stycznia i kawał lutego.

Organizacja kursów przedstawiała się następująco:

Dwa oddziały męskie pod okiem głównego instruktora kpt. Mierzejewskiego i instruktora por. Skierczyńskiego, por. Barana i por. Suchorzewskiego, zakwaterowały się w „Iwonce” i „Zgoda”. Podzielone na grupy po około 15-20 osób, ćwiczyły oddziały od 9-tej do 15-tej, z przerwą śniadaniową. Więcej zaawansowani w narciarstwie słuchacze, używani byli na instruktorów grup słabszych, oczywiście pod czujnym okiem „władzy”.

Panie obrały sobie „Odaliskę” za siedzibę. Mówiono, że w głównej mierze przez wzgląd na nazwę upierano się przy tym, że nie lepszym pensjonacie. Kadrę wyszkoleniową stanowili: kpt. Nycz, p. Chrupczalowska, por. Kaseja i st. sierż. Janicki. Oczywiście, że ogólne wytyczne organizacyjne i szkoleniowe były i tu stosowane.

Oficerowie pod dyрекcją kpt. Dobrowolskiego okupowali pensjonat „Marię” i raz tygodniowo salę balową domu zdrojowego, podtrzymując godnie tradycję, cenionych przez gości zabaw.

Pierwszy tydzień nie grzeszył obfitością śniegu, zato częściej odwiedzane były warsztaty naprawkowe sprzętu, jak i salony doktora Mazurka. Głównie pierwszy tydzień przyczynił się do liczby 30-tu stłuczeń i urazów, odniesionych przy upadkach na mało gościnną rolę krynicką.

Program dla początkujących obejmował ewolucje i chody zasadnicze, mniejsze wycieczki i bieg o oznakę brązową PZN. dla roku drugiego natomiast, jazdę wyższą z christjaniami, telemarkami, obskokiem, wycieczkami trudnymi i w tempie oraz bieg

o oznakę srebrną. Zakreślony program wypełniony i opanowany został w całości. Z ważniejszych wycieczek odbytych przez wszystkie kursy, zanotować należy: do Tylicza przez Czerteż (866 m), na Jaworzynę (1116 m), do Żegiestowa przez Runek (1082 m), Czubatówkę (1077 m), Jaworzynkę (1002 m) i Pustą Wielką (1061 m), oraz wycieczkę mężczyzn do Piwnicznej przez Hale Juchowskie (983), Parchowatkę (1005 m) i Rechmanówkę (841 m). Wiele z tych wycieczek, odbytych zostało wielokrotnie, ciągle jeszcze pociągając poszczególne grupy na piękne zbocza, cudny śnieg, a jeszcze cudniejsze widoki (Tatry z Jaworzyny w dzień słoneczny).

Bieg o oznakę rozpętał prawdziwą wojnę o lepszy czas na 8 czy 12 km, mimo, że wystarczyło „zrobić” wymagane minimum. Ile było epizodów ciekawych, jakie rodzaje śniegu, jak „trafiono” smar, szczególnie ten gorąco doradzany już na mecie, o tem wszystkim tomy możnaby pisać. A pisali by wszyscy „cierpiacy” bez wyjątku, bo na każdej stronicy grubych tomów, ba, w każdym wierszu nawet został kawałek serca, kawałek duszy rozmiłowanych w tym sporcie narciarzy. Niestety, ani prof. Dybowski, Mydlarski, Cyga, główny instruktor — a nawet sam plk. Osmolski — żaden z nich takiej pracy pisemnej nie wymagają, bo „ich” przedmiot jest ważniejszy.

Szczęściem pozostają wspomnienia i — fotografie, naturalnie tylko te udane!

Jest rzeczą własnej organizacji, ażeby przy bogatym programie ćwiczebnym i oddaniu się gorącemu wykonywaniu tego programu. jednak pozostało dość czasu i sił na „co innego”, a bardzo indywidualnego. A miała Krynica w tym roku duży wybór tego „czegoś”, bo przygotowywała się na przyjęcie gości zagranicznych, na czas turnieju hokejowego. I o tem byłyby dalsze tomy, z których czerpać by można pomysłów mnóstwo, a nie codziennych, pozostając przy zasadzie: „maksimum, przy minimum forsy”.

Drugi rok przysięgał „unanissimo”, że z najpierwszej posady na jakiej będą po u-

kończeniu CIWF-u, przyjadą ze swoimi uczniami do Krynicy. Ciesz się więc działwo i — Krynico!

### Nowinki z CIWF.

Drugi rok studiów kończy się około 1 lipca b. r. W tym czasie opuszczają pierwszy absolwenci mury tej uczelni. Będzie ich ponad 50 mężczyzn i 60 pań.

Na nowy kurs przyjęto 53 mężczyzn z dniem 1.X.30 r. Pań na nowym roku nie ma z braku miejsc w internacie żeńskim.

Oficerski roczny kurs wych. fiz. rozpoczął się ze znacznym opóźnieniem i obeszany został przez 24 oficerów z różnych korpusów osobowych.

W lutym b. r. zaczął się kurs szermierczy dla podoficerów, obliczony na 5 miesięcy. Z pośród 30 uczniów wybrani mają być kandydaci na kurs szermierczy — instruktorski w następnym roku szkolnym. Dowódcą kursu jest por. Laskowski. Przygotowaniem kadry i prowadzeniem ćwiczeń szermierczych kieruje fechtmistrz Schombathely.

Przewiduje się organizację kursu doskonalącego dla szermierzy już w tym roku.

Instytut jest nadal obiektem zainteresowania gości krajowych i zagranicznych.

Ostatnio bawił w CIWF m. inn. dziennikarz włoski, p. Cucci, interesując się szczegółowo organizacją, powstaniem i nauką w Instytucie. Dr. Cucci mieszka w Medjolanie i jest korespondentem kilku pism włoskich. Znając urzędzenia zagraniczne, nie spodziewał się znaleźć w Polsce tak wielkiej uczelni, poświęconej sprawie wych. fiz. i wyrażał swój zachwyt dla tego, co widział na Bielanych.

Ciało pedagogiczne Instytutu powiększyło się o siły wybitne. Prof. doc. Mydlarski objął katedrę biologii i biometrii, powołując na asystenta swojego panią dr. Kuddelską. Dzielnicę higieny wyklada prof. dr. Szulc, dyrektor Państw. Szkoły Higieny, a budownictwo dla celów sportowych, inż. M. Tudryk, kierownik budowy CIWF.

Instruktor kpt. Jan Baran odszedł do Wyższej Szkoły Wojennej na studia.



## 50.000 „ŁUCZNIKÓW”

wzmocni w roku 1931 40-tysięczną armję „ŁUCZNIKÓW” wypuszczoną w r. 1930 na rynki polskie i wyprze zagraniczne rowery z naszych granic.

**ROWERY**  
Państwowych Wytwórni Uzbrojenia  
z marką „ŁUCZNIK”

SĄ CAŁKOWICIE WYKONANE W KRAJU Z KRAJOWYCH SUROWCÓW

Rowery „ŁUCZNIK” są eleganckie, trwałe, specjalnie przystosowane do polskich dróg.

Gener. Przedstawic. „KAROL REISSIG”, Warszawa. 6-to Krzyska 25.

SPRZEDAŻ: WARSZAWA, ORDYNACKA 9, D/H A. JÓZEFIK I S-ka

LWÓW, Sapiehy 34, D/H „Automoteur”  
LWÓW, Pasaż Hausmana 7 „Autoarmatura”  
ŁÓDŹ, Kilińskiego 78, H. Drutowski  
WILNO, Żawalna 11, Z. Nagrodzki  
NOWOGRODEK, Grodzieńska 1, „Autogaraże”

POZNAŃ, Pręcznica 7, Dr. K. Hohenauer  
LUBLIN, Zamojska 5, D/H W. Paprocki  
BRZEŚĆ n-B. 3-go Maja 24, J. Felman  
ŁOMŹA, Kościuszki 20, N. Kokoszko  
RADOM, Plac 3-go Maja, St. Olbrych.



Marka Fabrycz  
„ŁUCZNIK”



Grupa zawodników nauczycielskich zawodów strzeleckich.



Uczestnicy kursu szermierczego ośrodka w. f. w Warszawie.

## O WYDAJNOŚĆ PRACY PROPAGANDOWEJ

Choć w większości sportów, uprawianych powszechniej po świecie, osiągnęliśmy już poziom dość wysoki i uzyskaliśmy nienajgorsze wśród krajów stanowisko, choć nawet w tej czy owej gałęzi stawiają nas za przykład i wzory nasze naśladować — nie znaczy to, by się dla nas skończył już raz na zawsze ten okres w rozwoju ruchu sportowego, któryby nazwać można „propagandowym”.

I nie tylko dlatego, że zbyt wiele jeszcze znaleźć można wśród obywateli Rzeczypospolitej ignorantów i wsteczników, sądzących uparcie, iż zdrowym i silnym na ciele może być tylko chory na umyśle. Ichtjozaurami możnaby się wogóle nie zajmować; gatunek ten i tak zginie naturalną śmiercią... naskutek postępu kultury intelektualnej. Ale obok fanatyków zacołania, obok przeciwników przekonanych kultury fizycznej mamy niezliczone zastępy obojętnych, mamy tych wszystkich, którzy o niej — nic nie wiedzą.

Ich trzeba zdobyć. Trzeba ich zainteresować, otworzyć im oczy na przepiękne ogrody wychowania fizycznego, przystrojone w kwiecie wyczynów sportowych.

A tym, którzy już zobaczyli, którzy już zrozumieli, że to koniecznie potrzeba — trzeba przecież powiedzieć, jak to robić. Jak biegać, jak skakać, jak dyskiem rzucać, jak wiosłami pruć wodę, jak łyżwą łód ciąć, a nartą znaczyć po śniegu przedziwne szlaki.

O, nie o to chodzi, by ich nauczyć stawiać niesamowite rekordy. Trzeba poprostu pokazać jaknajwiększej ilości ludzi w Polsce, jak się racjonalnie, z korzyścią dla zdrowia i z pożytkiem dla szlachetnej ambicji, sport ma uprawiać.

Chodzi o to, by wpoić szerokim masom sympatyków i nawicjuszy kardynalne zasady, abecadło racjonalnych metod. Bez tego bowiem — kapitał energii przeogromny zostanie rozchodowany nieprodukcyjnie, a tysiące adeptów młodych, którzyby mogli zostać przez sport zawojowani

ostatecznie — odejdą zniechęceni i rozgoryczeni, gdyż wysiłki ich okażą się bezplodne.

Dla tych wszystkich powodów stwierdzić trzeba, iż jeśliśmy już wyszli z tego okresu, kiedy to celowe były odczyty na tematy takie, jak: „czy sportowiec koniecznie musi być kretynem”, albo „dlaczego lepiej jest być wszechstronnym atletą niż wszechstronnym kaleką” — to wyszliśmy zeń tylko po to, by wejść w okres taki, kiedy olbrzymie korzyści i ogromne zainteresowanie wzbudzić muszą pogadanki i pokazy, poświęcone „zimowej zaprawie lekkoatletycznej”, „letniemu treningowi narciarza”, „angielskiej i włoskiej szkole wiosłowania”, najnowszym odmianom cawla”, czy „zasadom automasażu”.

A tego się nie robi. Literatura nasza sportowa jest pod tym względem skandalicznie biedna — do czego niebawem powrócimy — a trenerów i instruktorów, zatrudnionych w związkach i klubach, do takiej szerokiej propagandy jakoś się nie wykorzystuje.

A że pokazy i objaśnienia takie cieszyłyby się powodzeniem i dałyby namacalne rezultaty, dowodzi fakt, iż zainicjowana przez P. Z. L. A. w porozumieniu z Ośrodkiem w. f. w Poznaniu próba się udała znakomicie. „Pokaz” Klumberga, który licznie zebrany lekkoatletom i przyszłym lekkoatletom grodu Przemysława zademonstrował właściwe i wadliwe style, racjonalne ćwiczenia gimnastyczne etc., choć zajął mało czasu i nie wymagał z niczyjej strony długich przygotowań — niezawodnie uczynił dla lekkoatletyki w Wielkopolsce bardzo wiele. Czyżby nie można — i to tak tanim kosztem — w innych miejscowościach i w innych działach sportu pójść za tym przykładem.

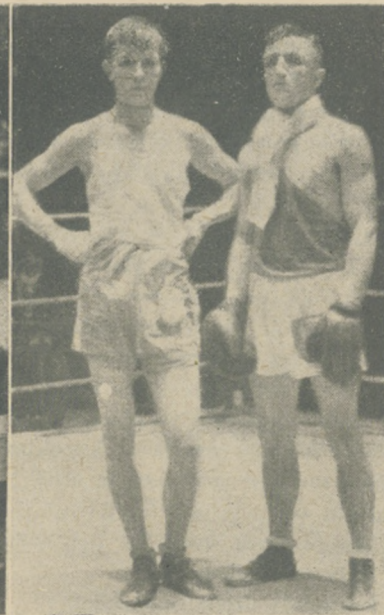
Dwie godziny, podczas których wybitny łachowiec w możliwie pogładowy sposób dzieliłby się ze słuchaczami swą wiedzą — dałyby im możliwość przez dwa sezony pracować samodzielnie w kierunku właściwym.



Carnera i exmistrz świata w boksie Johnson.



Sera Martin po zwycięskim biegu w Filadelfji.



Głowacki i Anioła podczas meczu Warszawa — Poznań.

# MIEJSKI URZĄD WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

W całym szeregu artykułów pod tytułem „Miejski Urząd Wychowania Fizycznego” zamieszczonych w ostatnich zeszytach „Stadjonu” podjęliśmy próbę sprecyzowania zadań gminy miejskiej pod względem wychowania fizycznego, oraz ustalenia form organizacyjnych ciała, które realizuje zadania powyższe. W międzyczasie ukazały się też w „Stadjonie” dwa świetnie ujęte artykuły pióra p. kpt. Turowskiego, który wystąpił z krytyką głoszonych przez nas zasad. Materiał, którym p. kpt. Turowski operował jest nadzwyczaj ciekawy i cenny dla przyszłych Urzędów Miejskich W. F., tem niemniej uwagi krytyczne w nim zawarte są zupełnie niesłuszne.

Przedewszystkiem należy skontatować, że autor wspomnianych artykułów nie podnosi zarzutów co do postawionych przez nas zadań M. U. W. F. Sprzeciwia się natomiast proponowanym przez nas formom organizacyjnym, ponieważ:

„...podstawowym warunkiem należytej organizacji pracy musi być z jednej strony ścisły podział pracy oraz rozgraniczenie kompetencji poszczególnych organów pracy, z drugiej zaś strony, przy uwzględnieniu tych dwóch czynników, uregulowanie współpracy pomiędzy poszczególnymi organami”.

Z tego niby wynika, że w naszym systemie zostały „pomieszane” czynniki ustawodawczo-kontrolne z czynnikami wykonawczymi. Jest to zarzut niesłuszny, ponieważ podział ten, na zasadzie wysuniętego przez nas projektu może być ściśle przeprowadzony i przedstawiałby się w sposób następujący:

1. Ciałem wykonawczym M.U.W.F. jest Biuro, wyposażone odpowiednio środkami technicznymi, podzielone na odpowiednią ilość wydziałów (p. Stadjon Nr. 52, r. 30), rozporządzające odpowiednią ilością płatnych sił fachowych — urzędników. Pracą Biura kieruje Dyrektor M. U. W. F., na czele zaś Biura stoi prezydent lub wice-prezydent miasta, który ma nadzór nad pracą i jest odpowiedzialny za tok prac Biura przed Magistratem. Czyni to on w tej samej mierze, jak odpowiedni ławnik Magistratu np. w wydziale higieny miasta. Zaprojektowaliśmy zaś, aby na czele M. U. W. F. stanął nie ławnik, lecz prezydent miasta lub przynajmniej wice-prezydent, wyłącznie w celu podkreślenia powagi i wielkiego znaczenia M. U. W. F.-u.

2. Ciałem opiniodawczo-projektodawczym M. U. W. F.-u (to, co właściwie nazywamy „Miejski Urząd Wychowania Fizycznego”) z ramienia Magistratu będzie „Zarząd”, składający się z przedstawicieli sfer urzędniczych i społecznych. Czy jest to słuszne z punktu widzenia zasadniczego takie połączenie elementów urzędniczych z elementami społecznymi — omówimy to niżej.

Ciało to —

- a) kieruje pracą wych. fiz. t. j. nadaje wytyczne ogólne;
- b) kontroluje działalność Biura;
- c) koordynuje pracę — w tym miejscu p. Turowski stawia pytanie „czyje?” —

w odniesieniu do kogo?”. Wyjaśniamy, iż koordynuje pracę w grubszych zarysach — drobniejsze sprawy załatwia Dyrektor Biura, referatów Biura, rozpatruje zasadnicze spory kompetencyjne i t. d.;

3. Organem ustawodawczym i kontrolnym jest parlament miasta — Rada Miejska, która bezpośrednio lub przez swoje komisje—

- a) nadaje konstytucję Miejskiemu Urzędowi Wychowania Fizycznego, względnie ją w razie potrzeby;
- b) kontroluje działalność M. U. W. F.-u, w takim samym stopniu, jak wszystkie inne Urzędy Miejskie.

Na pierwszy rzut oka wydaje się to sprzecznością, że Organ Wykonawczy M. U. W. F.-u — Biuro — jest kontrolowane przez dwie instancje Zarząd M. U. W. F.-u i Radę Miejską. Lecz jest to sprzeczność pozorna, ponieważ obie te instancje kontrolują, lecz każda z innego tytułu: Zarząd — z ramienia Magistratu, Rada Miejska — ze swego tytułu. Jest to zresztą praktykowane we wszystkich innych dziedzinach gospodarki miejskiej. Dla przykładu przytoczymy wydział szpitalnictwa, który jest kierowany przez specjalny Urząd Szpitalnictwa, na czele którego stoi naczelnik, wzgl. dyrektor. Z ramienia Magistratu jest dla nadzorowania i kontrolowania delegowany specjalny ławnik, który jest odpowiedzialny przed Magistratem za działalność Urzędu. Magistrat wysłuchuje na swych posiedzeniach relacje ławnika o pracach Urzędu i tem samem kontroluje działalność szpitalnictwa, zaś Rada Miejska też kontroluje działalność szpitalnictwa przez swe komisje. Dlaczego więc ma być „pomieszeniem kompetencji” dla M. U. W. F.-u to, co w innych dziedzinach gospodarki Miejskiej jest systemem i zjawiskiem normalnem?

4. Państwowy Organ Nadzorczy — Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, który kontroluje działalność M. U. W. F. z ramienia Państwa, w takim samym stopniu, jak np. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych kontroluje działalność innych dziedzin samorządu miejskiego. W jaki sposób, na jakich zasadach i przez jakie organy odbywałaby się kontrola P. U. W. F.-u trudno jest rozstrzygnąć w ramach niniejszego artykułu — powinno to być rozwiązane przede wszystkim za pomocą specjalnej ustawy, która będzie integralną częścią przyszłej ustawy samorządowej.

Naogół więc widzimy, że koncepcja nasza organizacji M. U. W. F.-u nie jest sprzeczna z zasadami rozgraniczenia kompetencji i właściwie nie różni się od form proponowanych przez p. Turowskiego. Jest on też niezadowolony ze składu zarządu, ponieważ „ilość członków równa się  $19 + x$ , co może dać w sumie 40—50 osób. Jednym słowem wielki, ciężki i niefachowy Sejm Sportowy”.

Prawda, że Zarząd M. U. W. F.-u składać się będzie z dużej ilości osób, więc będzie wielki, jednak charakter pracy tegoż zarządu, jako ciała opiniodawczo-projekto-

dawczego zezwawla na obecność większej ilości członków. Więcej — już to, że do Zarządu mogą być przyciągnięte liczne poważne jednostki, przedstawiciele organizacji społecznych, nadzwyczajby ożywiło dyskusję nad projektami i umożliwiłoby oświetlenie działalności M. U. W. F.-u z różnych stron. Oczywiście, że byłoby to ciało ciężkie, lecz w każdym razie *fachowe*, ponieważ zasiadali tam specjaliści i przedstawiciele najpoważniejszych organizacji wychowania fizycznego. Nie wiadomo, z jakiego tytułu i na jakiej podstawie przypuszcza p. Turowski, że większa ilość członków (szczególnie ze sfer społecznych) zmniejszyłaby sprawność działania tego „Sejmu sportowego”. Niewiadomo, czy sprawność tego Zarządu byłaby większa, gdyby do niego należało kilku urzędników oraz nieliczna grupka nominatów. Raczej praktyka działalności Wojewódzkich i Miejskich Komitetów Wychowania Fizycznego powinna byłaby przekonać p. Turowskiego o słuszności tezy wprost przeciwnej. „Nomina sunt odiosa!” Nie przytaczamy więc konkretnych przykładów...

Pan Turowski kwalifikuje formy organizacyjne M. U. W. F.-u za tak ciężkie i nieodłączne, że przypuszcza, iż „sam pan Rusecki, gdyby mu w takich warunkach zaproponowano godność dyrektora Miejskiego Urzędu Wychowania Fizycznego, zrezygnowałby z zaśsycytu”. Nie mógłbym dostarczyć dowodów niesłuszności tego gołosłownego twierdzenia, ponieważ... z pewnych względów tej godności by mi nie zaproponowano, lecz napewno bym się nie zgodził objąć kierownictwa martwej biurokratycznej instytucji, z której wyeliminowano czynniki społeczne.

Ostatni zarzut p. Turowskiego polega na tem, że za szybko rozbudowujemy organizację M. U. W. F.-u:

„...Te miejskie Urzędy Wychowania Fizycznego nie muszą być odrazu rozbudowane w rozmiarach tak wielkich, jakie podaje w swym artykule p. Rusecki. Rzecz inna, że do tych rozmiarów muszą dojść niezawodnie w przyszłości urzędy w. f. wszystkich większych miast, ale narazie wystarczy organ pracy znacznie mniejszy, byle tylko posiadał dobór fachowych pracowników i środki do pracy...”.

A teraz przypominam p. T. ostatni ustęp swojego artykułu w Nr. 3:

„Przy organizowaniu Miejskiego Urzędu Wychow. Fiz. należy oczywiście uniknąć form biurokratycznych: na początku naczelnik wydziału może obsłużyć wszystkie swoje sekcje — w wypadku dużego rozwoju wydziału angażować można no. Zaznaczamy, że projekt nasz nie jest do- we siły biurowe”.

skonały i wymaga ulepszeń oraz poprawek, lecz punkt ciężkości zagadnienia leży nie w „poprawkach”, lecz w przeniesieniu dyskusji z łam pras do Magistratów Miast.

Przypuszcza, że w walce o to spotkamy się z panem Turowskim na wspólnym froncie.

Z. Rusecki.

## PAUZANJUSZ O KULTURZE FIZYCZNEJ

Pauzanjusz pozostawił w spadku po sobie wspaniałą „Przewodnik po Grecji” stanowiący dokument niezwykle dokładny i wyczerpujący z precyzją wyszczególniający ciekawe dane historyczno-geograficzne i monumentalne starożytnej Grecji.

Księga VI tego przewodnika zawiera szczegółowy opis wszystkich rzeźb atletów olimpijskich z dokładnymi wskazaniem dat ich życia i wielkich wyczynów olimpijskich. Z obfitości tekstów wyjmujemy kilka najbardziej charakterystycznych.

### Rozpacz sportowa.

Tymantes z Kleonji, który był zwycięzcą w pięcioboju, zawdzięcza swą statwę Mironowi z Aten. Atletę ten umarł w następujących okolicznościach. Zrezygnował już z występów w atletyce, ale usiłował jeszcze podtrzymać swą formę i próbował codzień swych sił, napinając wielki łuk.

Pewnego dnia wyjechał w podróż i na pewien czas przerwał swój codzienny trening. Kiedy wrócił, nie zdołał już napiąć swego wielkiego łuku. Wtedy rozpał wielkie ognisko i rzucił się w nie...

### Piękny biegacz.

Pelītes zasługuje na nasze uznanie. Dał on w Olimpji piękny dowód szybkości swoich nóg. Czasy, przez niego osiągnięte na najdłuższych dystansach, czyniły wrażenie, że zdobyte zostały na dystansach znacznie krótszych.

### Zmarli, ale zwycięzcy.

W Figalji na placu publicznym znajduje się statua Arrachiona, zapaśnika. Zwraca ona uwagę niezwykłością postawy: nogi nie są rozwarte, a ramiona silnie przyciśnięte do boków. Statua ta jest z marmuru. Mówią, że ongiś miała ona napis, zatarty przez czas.

Arrachios odniósł dwa wielkie zwycięstwa na dwóch kolejnych igrzyskach olim-

pijskich. W trzecich, które były z kolei 54-ema igrzyskami, atleta ten również walczą.

Dostał się wtedy do finału. W finale przeciwnik jego, o nieznanym imieniu, chwycił go niespodziewanie, mocno objął nogami i ścisnął za gardło obiema rękami. Wtedy Arrachion chwycił ręką palec u nogi przeciwnika i zmiął go. Uścisk jego kónających palców był tak silny, że kiedy on sam, zduszony chwytem przeciwnika umierał, przeciwnik, zwyciężony bólem, poddał się. Wtedy Eleaci włożyli wieniec laurowy na głowę Arrachiona i ogłosili zwycięzcą — zmarłego.

Podobny wypadek miał miejsce u Argiwów. Chodzi tu o Kreugasa, boksera z Epidamni. Zdobył on laur zwycięski, aczkolwiek umarł w walce, lecz zwycięzca jego, Damoksenes z Syrakuz złamał warunki zawartej przed walką umowy.

Dzień się już kończył, kiedy obaj przeciwnicy rozpoczęli walkę. Wtedy głośno obaj przyrzekli, że, aby prędzej skończyć walkę, pozwalają sobie wzajemnie na zadanie jednego tylko ciosu.

W owych czasach bokserzy nie posługiwali się jeszcze rękawicą, posiadającą kolce na wierzchu dłoni. Walczono rękawiczkami, przymocowanymi do dłoni i pozostawiającymi palcom zupełną swobodę. Rękawice te zrobione były z surowej skóry wołu, przeplecionej na sposób starożytny.

Kreugas pierwszy zadał przeciwnikowi cios w głowę. Wtedy przyszła kolej na cios Damoksenesa. Ten ostatni kazał Kreugasowi podnieść rękę do góry. W ten sposób Kreugas odkrył się. Damoksenes uderzył rywala w bok końcami otwartych palców. Paznokie u jego ręki były tak ostre, a cios zadany z taką siłą, że ręka Damoksenesa zniknęła w ciele Kreugasowi, chwyciła wnętrzności i wyszarpnęła je nazewnątrz. Kreugas skonał na miejscu.

Ale Argiowie zdyskwalifikowali Damoksenesa za złamanie warunków umowy przez zadanie Kreugasowi więcej, niż jed-

nego ciosu, i ogłosili zwycięzcą martwego Kreugasowi i postawili mu pomnik w Argosie.

### Cudowny atleta.

Różni atleci zdobywali wspaniałe zwycięstwa w walce, ale Poulydamas dorzucił inne jeszcze tytuły do swych wieńców laurowych. W okolicach Olimpu bez żadnej broni zabił wielkiego i mocnego lwa. Chciał on tym sposobem stać się godnym rywalem Heraklesa, który według tradycji miał poskromić lwa z Nemei. Innym razem wszedł w stado byków, chwycił największego i najsilniejszego byka za tylną nogę tuż przy kopycie i pomimo skoków i obronnych wysiłków zwierzęcia puścił je dopiero wtedy, kiedy byk, zebrawszy wszystkie siły, wyrwał się rąk Poulydamasa, zostawiając mu w dłoniach swoje kopyto.

Mówiono, że zatrzymał on wóz, aczkolwiek woźnica batem popędzał cztery konie do biegu.

Darjusz, nieślubny syn Artakserksesa, przysłał do niego zaproszenie o przybycie do Suzy. Przybywszy na miejsce, Poulydamas wyzwany został przez trzech Persów, których zowią nieśmiertelnymi. Poulydamas zabił wszystkich trzech, aczkolwiek zaatakowali go oni jednocześnie. Wszystkie jego czyny są wyrzeźbione na cokole jego statui olimpijskiej.

Ale w końcu wydarzyło się Poulydamasowi to, co przepowiedział Homer ludzicom, zbyt pewnym swej siły. Pewnego dnia wespół z towarzyszami schronił się on do grotty przed upałem. Niespodziewanie sklepienie grotty poczęło się zarysowywać i widocznym było, że wkrótce runie. Spozstrzegłszy niebezpieczeństwo — wszyscy opuścili grotę, ale Poulydamas postanowił w niej zostać. Wyciągnął ramiona i podłożył dłonie pod sklepienie, pragnąc je podtrzymać, pewny, że nie zostanie zwyciężony przez górę. I tak skończył swoją karierę życia.

K. M.



Uczestnicy zawodów narciarskich Komitetu W. F. i P. W. w Kielcach.

## W. F. I P. W.

W Kielcach zakończono trzeci 6-cio dniowy kurs narciarski dla początkujących, urządzony przez Komitet Miejski WF i PW. Kurs ten objął członków Rodziny Wojskowej, oraz młodzież należącą do hufców szkolnych pw. Ćwiczenia odbywały się na terenach narciarskich miejscowego stadjonu, który ostatnio dzięki ruchowi sportu narc. w Kielcach bardzo się ożywił, ściągając do siebie nawet wybitnie zaśnieżonych domatorów. W kursie brało udział 26 osób, powiększając swą liczbą szybko wzrastające zastępy narciarzy na terenie Kiełc. Z prawdziwą przyjemnością należy podnieść duże zainteresowanie się sportem narciarskim wśród młodzieży, co przejawia się w licznych zgłoszeniach na kursy narciarskie. Dobry przykład dają nauczyciele wych. fiz., uprawiający sport narciarski, gdyż zachęcona przez nich młodzież, podatniejszą jest na propagandę narciarstwa. Natomiast trudna jest propaganda narciarstwa wśród uczniów, których wychowawcy fizyczni czują wstręt do sportów zimowych. Widzi się to zwłaszcza w szkołach żeńskich, gdzie wychowaniem fizycznym kierują panie.

Wyniki zawodów w dniach 21 i 22.II były następujące: bieg juniorów 4 km: 1) Polakowski 25:21, 2) Kułagowski 26:08, bieg patrolowy 4 km — Zw. Strzelecki 31:13, a w grupie szkolnej — gimn. St. Kostki 27:49, 2) Gimn. Jana Śniadeckiego 30:13, bieg sędziów 8 km — 1) Lankosz 27:27, 2) Markiewicz 32:10, 3) Chyliński 32:42, bieg pań — 3 km — 1) Głuszkówna 22:06, 2) Nowakowska 22:34, 3) Ścisłowska. Poza tym odbyły się skoki pokazowe.

Krakowska YMCA organizuje 7 i 8-go marca ogólnopolskie mistrzostwa YMCA w grach sportowych, przy udziale zespołów Warszawy, Łodzi i Krakowa. W marcu odbędą się poza tym zawody pływackie i bokserskie. W grach sportowych odbył się niedawno turniej koszykówki dla chłopców, a poza tym YMCA wygrała mecze z AZS-em i Sokołem. W ciągu r. 1930 ćwiczyło na terenach YMCA 3759 osób w 126 grupach i 101.172 osobogodzin. Najbardziej czynną była pływacka.

Na skutek porozumienia się Państwowego Urzędu WF z Pol. Radjem, w każdy czwartek pomiędzy godz. 20 — 21, wygłaszane są obszerne komunikaty sportowe, zawierające komunikaty Państwowego Urzędu WF, Związku Pol. Zw. Sportowych, Polskiego Kom. Olimpijskiego, poszczególnych związków państwowych i bieżącą kronikę sportową.

Ośrodek WF w Poznaniu zorganizował drugi kurs walki wręcz (jiu-jitsu) oraz stały kurs gimnastyczny. Kancelaria ośrodka wf mieści się przy ul. Marcelesińskiego.

We Wrześni odbyły się staraniem Obw. komendanta pw 68 pp. dwa kursy uzupełniające pw i wf przy udziale 60 osób.

Komenda Okręgu Zw. Strzeleckiego w Lublinie organizuje w dniu 19 marca marsz drużynowy na przestrzeni Lublin — Jastków — Lublin (22 km). Do zawodów dopuszczone zostaną drużyny wojskowe, policji, oraz organizacyj wf. i sportowych.

## R Ó Ź N E

W nadchodzący wtorek 3 marca godz. 17.30 przed mikrofonem Polskiego Radja p. Heinrich wygłosi odczyt p. t. „Wśród podręczników sportowych”.

Nowopowstały Gdyński Zw. Propagandy Turystycznej uwzględni w planie swej działalności utworzenie w Gdyni ośrodka międzynarodowych imprez sportowych.

Zjazd prasy sportowej PZDS odbędzie się 19.IV, a walne zebr. Koła Warsz. PZDS — 12.IV.

Pol. Zw. DPS projektuje zorganizowanie w r. bież. całego szeregu wycieczek dla swych członków, a na rok przyszły czeni starania celem umożliwienia wyjazdu do Los Angeles.

Konny raid Białystok—Augustów (300 km) wygrał por. Chrzyszczewski na Nimfie przed rtm. Boczkowskim na Strzydze.

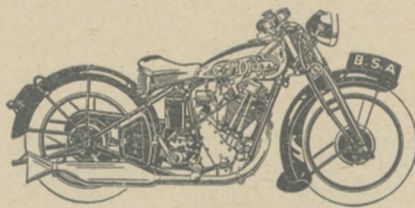
W Warszawie odbyła się w niedzielę akademja RKS Skra, na program której złożyły się męskie i kobiece popisy gimnastyczne pokazy walki zapaśniczej i podnoszenia ciężarów, lekcja plastyki i chórów. Akademja wypadła doskonale.

Szamota przechodził obecnie w Paryżu chorobę i startować będzie dopiero w kwietniu.

Doroczny konkurs Przeglądu Sportowego na najlepszego sportowca w Polsce na r. 1930 dał nast. wyniki: Walasiewiczówna, Bocheński, Kusociński, Petkiewicz, Konopacka, Jędrzejowska, Laskowski, Czech, Majchrzycki, Szamota, Budzyński, Mikołajczak, Stolarow, Forlański, Stefański.

Z inicjatywy Bułgarskiego Komitetu Olimpijskiego odbędą się w Sofii między 27 września a 11 października r. b. międzybalkańskie zawody sportowe, t. zw. Olimpiada Balkańska.

## Angielskie motocykle B. S. A.



B.S.A. 433 cc. O.H.V. de luxe. Model 531-10

Najnowsze modele do nabycia:

**Warszawa**, Andrzej Przeworski i Ska, Czackiego 16.

**Gdańsk**, Motor Importhaus, Samtgasse 8.

**Katowice**, A. Guttman, 3 Maja 19.

**Łódź**, Karol Küster i Synowie, Piotrkowska 165.

**Poznań**, Marjan Maik, Wrocławska 14.

**Kraków**, Technotarg, Sp. z o. o., Studencka 19.

Na żądanie

wysyła się katalogi bezpłatnie.

## STRZELANIE

II Korespondencyjne Zawody Strzeleckie Organizacji Przystosowania Kobiet do Obrony kraju, które miały na celu eliminację do IV Centralnych Kobięcych Zawodów Strzeleckich, odbyły się w lutym. Do zawodów stawały w tym roku wyłącznie członkinie II roku szkolenia Żeńskich Hufców Szkolnych i Oddziałów P.W.K. w liczbie 390 zawodniczek, z których 84 uzyskało lub spełniło warunki uzyskania odznaki strzeleckiej. Wyniki były nast.: strzelanie zespołowe na odl. 50 m z 3-ch postaw na możliwych 1800 pkt: 1) Gimn. Państw. w Białej Podl. 1629 pkt, 2) Gimn. Koed. w Śremie 1373 pkt, 3) Gimn. im. A. Jagiellonki w Kaliszu 1240. Strzelanie indyw. w teje konkurencji: 1) Woźniakówna Jadwiga 282 pkt, 2) Zaborowska Krystyna 280 pkt, 3) Muszkiewiczówna Regina 278 pkt. Strzelanie zespołowe na odl. 25 metrów z 2-ch postaw na możliwych 1200 pkt: 1) zespół Hufców szkolnych w Tarnopolu 1017 pkt, 2) zespół Hufca Szk. Szkoł. Handl. w Wilnie 952 pkt, 3) zespół Hufca Szk. Zawod. w Święcianach 942 pkt. Strzelanie indywidualne w teje konkurencji: 1) Katyńska Włodzimiera (Przemyśl) 179 pkt, 2) Jarosiewicz

W Ostrowiu Wlkp. odbyły się zawody strzeleckie policji kaliskiej, przyczem w konkurencji z karabinu na 200 m wygrał Ferdynus przed Daszkiewiczem, a z floweru — Domalski przed Ferdynusem.

Harcerskie zawody w Warszawie przyniosły nast. wyniki. Indywidualnie — 1) Okoń, 2) Łuczak, 3) Zalewski, zespołowo — 1) 35 drużyna, 2) 1 drużyna, 3) 8 drużyna, dla juniorów — 1) Chmielewski, 2) Samoraj, 3) Skulski.

Mistrzostwa Tatr odbędą się 27 bm. w Zakopanem.

II Zawody strzeleckie naucz. szkół średnich rozegrane 1 bm. w Warszawie pod protektoratem min. Czerwińskiego udały się doskonale. Odbyły się one na strzelnicy W. K. S. Legja. Zawody zaszczyli swą obecnością mjr. Błoński, dr. Mitkiewicz, mjr. Felsztyn, por. Leśniewski i przedstawiciele szkolnictwa, organizacyj strzeleckich i sportowych. Do zorganizowania zawodów przyczynili się p. Sałazyna i dyr. Giżycki. Zawodami kierowali: mjr. Rybicki, a sędziowali pp. Maźbic, Rebandel, Pakuła i Sawicki. Odniesiono cały szereg świetnych wyników, jak Kusch z trzech podstaw z br. długiej 273 p., z pistoletu 105 p., Tarska z 2 postaw 188 p., Sałazyna z post. leżącej 95 p. Poza tym wyróżnili się prof. Morawski (postawa leżąca), dyr. Korb, prof. Kulesza i in. Nagrody ofiarowali dyrektor PUWF, Zw. Strzelecki, Pol. Zw. Broni Małokalibrowej, dyr. A. Rudnicki, dyr. W. Giżycki, III gimn. ZZNPS.

Przy amerykańskim komitecie olimpijskim Igrzysk Zimowych w Lake Placid został przez Pol. Kom. Olimpijski mianowany specjalny delegat w osobie znanego bobsleisty p. J. Potulickiego.

Koszta przejazdu do Lake Placid kalkulują się ogółem na 630 dol.

AZS Warsz. zorganizował sekcję bokserską, której honorowym trenerem jest Głon. Powstała także sekcja zapaśnicza.

## PRZED SEZONEM MARSZOWYM

Za parę tygodni rozpoczyna się nowy sezon marszowy, sezon najbardziej u nasny we wszystkich powiatach, których jest blisko 300, trzeba się jednak liczyć z możliwością demokratycznego i masowego sportu. Szosy i drogi w całym kraju jak Polska długa i szeroka są świadkami intensywnego treningu, który ma na 19 marca doprowadzić dziesiątki drużyn marszowych do należytej formy.

W tym bowiem dniu dorocznym zwyczajem na cześć Marszałka Piłsudskiego odbywa się Marsz Sulejówek—Belweder na przestrzeni 27 km. Inauguruje on od lat pięć sezon marszowy.

W drodze rozlicznych przemian regulowany w ten sposób, że drużynom nie wolamin tego marszu został w r. ub. sformułowano jest biegnąć i mogą one posuwać się wyłącznie marszem. Spodziewany jest udział kilkudziesięciu drużyn z całej Polski.

Po marszu Sulejówek—Belweder nadejdzie okres powiatowych zawodów marszowych, które mają odbyć się do 1 czerwca, następnie — zawodom okręgowych, poczem w dniach 6—8 sierpnia nadejdzie kulminacyjny punkt sezonu w postaci VIII Marszu Szlakiem Kadrówki. Poza to szereg organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego organizuje własnym, że wymienimy Marsz Powstańców na sne zadowy marszowe o charakterze lokalnym — Odrę i t. d.

Zatrzymajmy się jednak dłużej nad marszowymi zawodami Zw. Strzeleckiego, który jest pionierem i głównym organizatorem tej dziedziny sportu. Jego też marsze cieszą się największą frekwencją i popularnością wśród wszystkich stowarzyszeń, które obsyłają je licznie.

Powiatowe zawody marszowe Zw. Strzeleckiego w tym roku odbywać się będą w jednym dniu, na przestrzeni 50—55 km., możliwie ze strzelaniem. Dystans może być podzielony na dwa etapy — jeden zrana, drugi wieczorem z dłuższym wypoczynkiem w dzień. Zawody tego typu odbyć się powinny, że ze względu na trudności finansowe i organizacyjne przeprowadzi je zaledwie 30—40 komend powiatowych.

Zato zawody okręgowe muszą obowiązkowo odbyć się we wszystkich okręgach. Tu przewiduje się marsz dwudniowy na przestrzeni 85—100 km. ze strzelaniem i regulaminem ściśle wzorowanym na zasadach marszu Szlakiem Kadrówki.

Trasa tych marszów winna być wytknięta z uwzględnieniem miejscowych tradycji historycznych, warunków terenowych i krajoznawczych oraz z uwzględnieniem możliwości urzędzenia ze względów oszczędnościowych — marszów okręgowych ze startem i metą w jednym miejscu.

Cały szereg dorocznych marszów lokalnych, które mają już za sobą kilkuletnią tradycję sportową w roku bieżącym odegra rolę okręgowych eliminacji, a więc w okr. Lwowskim „Marsz Zadwórzeński”, w Poleskim „Marsz Nadbużański”, w Grodzieńskim „Marsz Szlakiem Batorego”, lub Bia-

lystok—Grodno, w Krakowskim Kraków—Zakrzów—Kraków, w Poznańskim, a jednocześnie i dla okr. Pomorskiego — „Marsz Września — Poznań” i t. d.

Do Marszu Szlakiem Kadrówki dopuszczone zostaną zespoły wyeliminowane na podstawie zawodów okręgowych po 4 drużyny strzelckie, 2 dr. w. f. i p. w. i po 1 wojskowej z każdego okręgu. Poza to startować będzie wojskowy i przysp. wojskowego mistrzowie zeszłorocznej Kadrówki.

Drużyny podzielone będą na trzy grupy:

1) wojsko, K. O. P., Straż Graniczna i Policja, 2) zespoły przedpoborowe p. w. i w. f. od 18 do 21 lat, 3) starsze zespoły p. w. i w. f. od 21 lat wzwyż.

Jak zwykle marsz odbędzie się na przestrzeni 122 km. z Krakowa do Kielc w trzech etapach.

Podobnie, jak w r. ub. pierwszy etap Kraków—Miechów 41 km będzie miał charakter kwalifikacyjny; do klasyfikacji nie zostanie zaliczony. Wszystkie drużyny, które przejdą go w tempie 1 km. w 11 min., a więc zgół spacerowem, zostaną dopuszczone do dalszego marszu.

Na tym etapie z inicjatywy L. O. P. P. odbędzie się prawdopodobnie kilkunastoki-

lometryczy marsz w marskach przeciwwagowych.

O klasyfikacji Marszu Szlakiem Kadrówki w marszu na etapie Miechów—Jędrzejów 40 km. i Jędrzejów—Kielce 38 km. oraz wynik strzelania, które odbędzie się na strzelnicy pod Chęcunami. Zwycięzcy każdego z etapów i strzelania otrzymają po 100 pkt., a suma punktów zadecyduje o ostatecznym wyniku. W ten sposób zespół, który zająłby pierwsze miejsce na obu etapach i w strzelaniu wygrałby Kadrówkę z maksymalną sumą 300 punktów.

Strzelanie odbywać się będzie natychmiast po przybyciu na strzelnicę, a nie po odpoczynku, jak było w r. ub. Z każdego zespołu strzela 12 zawodników, po 15 strzałów do 2 sylwetek na 100 mtr. na strzelnicy bojowej. Drużynowy nie strzela i tylko kieruje ogniem. Czas trwania — 1 min. Za każdą kulę w tarczy 1 pkt. Drużyny strzelają własną amunicją.

Z ważniejszych postanowień nowego regulaminu warto odnotować zezwolenie przybywania z taką bronią, jaka służbowo przydzielona jest w oddziale, który drużyna reprezentuje, to znaczy wolno maszerować również z krótkimi karabinkami, gdy dawniej obowiązywał długi francuski karabin piechoty. Ze względu na strzelanie należy spodziewać się, że obecnie nie będzie amatorów maszerowania z karabinkami. Gdyby jednak który zespół zechciał kosztem precyzji i wyniku strzelania obniżyć sobie ciężar ekwipunku — regulamin tego mu nie zabrania.

Zaznaczyć jeszcze należy, że w tym roku komisja sędziowska decydująca o wynikach i załatwiająca protesty zostanie całkowicie niezależna od kierownictwa marszu, co ogromnie ułatwi jej pracę.

Tak wygląda program tegorocznego sezonu marszowego oraz zgóry ustalone zasady i wytyczne głównych marszów. Umyślnie podajemy je na progu sezonu, by wszystkie stowarzyszenia mogły trening swój i przygotowania opręć na nowych wymaganiach przepisów i w ten sposób stanąć w szranki właściwie do boju marszowego przygotowane, by przez nieznaną regułaminów nie psuć swych szans.

O szansach zaś w sporcie marszowym najtrudniej można mówić zawczasu. Składy zespołów pułkowych i stowarzyszeniowych z roku na rok tak gruntownym podlegają zmianom, że wartość ich trudno jest zgróy osądzić. W ocenie przytem opierać się można byłoby raczej nie na nieznaną wartość jednostek, a na tradycjach marszonych poszczególnych środowisk. A tymczasem i tradycje na szlaku najczęściej zawodzą, tak że poza paroma wyjątkami mistrzostwo z roku na rok wędruje z rąk do rąk.

Piękne tradycje marszowe mają 21 pp. Dzieci Warszawy, 8 pp. Leg. Lublin, 33 pp. Łomża, 42 pp. Białystok, Zw. Strzelecki Lublin, Kraków — Orleń, Warszawa — Powązki czy Straż Graniczna. Ile tradycje te warte będą w tym roku — zobaczymy dopiero na szlaku. J. Szyszko-Bohusz.

### SKŁADAJCIE OFIARY NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

Konto P. K. O. 7498

Na czekach prosimy zaznaczyć:

**Na Fundusz Olimpijski.**



Pływak belgijski Coppieters, który w marcu zmierzył się z Bocheńskim.

# S Y S T E M S Z T A F E T O W Y

Zdaje się, że przeniesienie punktu ciężkości w organizacji sportu polskiego z wyciągania indywidualnych wyników na wyniki masowe — jest już obecnie powszechnie uznane. Jednakże poprzedni okres rozwoju sportu polskiego, w którym wobec hańbiącego stanu polskich rekordów, głównym zadaniem było wyciągnięcie „za włosy” wyników kilku przygodnie wyłowionych mistrzów — wywarł tak silne piętno na mentalności organizatorów naszego sportu, że się ciągle trzymają metod dawnych.

Urządza się wprawdzie coraz częściej zawody drużynowe, ale są to właściwie indywidualne starty z późniejszym obliczeniem punktów dla drużyn. Cały przebieg takich zawodów niczem się nie różni od klasycznych zawodów o indywidualne mistrzostwa. Tymczasem zamiast zawodów „punktowych” można urządzać zawody systemem sztafetowym, który o wiele lepiej odpowiada celowi zawodów drużynowych.

Przy zawodach „punktowych” wynik jest zależny od mistrzów: wystarczy zdobyć dwa pierwsze miejsca, aby drużyna zyskała bezapelacyjne zwycięstwo. A więc w interesie klubu jest, aby tylko mieć owych dwóch mistrzów i wyciągać ich „za włosy”, a o zawodników drugiej klasy klub może zupełnie nie dbać. Natomiast w sztafecie fundamentem drużyny są zawsze najłabsi zawodnicy — co napsuje jeden patałach, to trudno naprawić dwum mistrzom. A więc przy systemie sztafetowym klub zmuszony jest opiekować się usilnie zawodnikami drugiej klasy.

Przy zawodach punktowych jednocześnie indywidualny start mistrzów i patałachów — uwidoczni publicznie nieraz przegnąbiającą różnicę wyników — co na słabszych zawodników może działać psychicznie deprymująco i zniechęcić do dalszych ćwiczeń. W starcie sztafetowym różnice się tuszują, a patałach jest takim samym

współtwórcą zwycięstwa jak i mistrz i to wzbudza w patałachach zdrową ambicję do dalszej pracy nad sobą.

Do zawodów punktowych może stawać drużyna, złożona z przygodnie zebranych zawodników — charakter startu pozostaje indywidualny. W sztafecie koniecznym jest zgranie drużyny i solidarna ofiarność. W ten sposób sztafeta daje lekkiej atletyce atut wychowawczy jakim jest solidarny wysiłek zespołu, który mamy w grach sportowych, a którego brak dawał się odczuwać w lekkiej atletyce wobec zaniedbania sztafet.

Zawody punktowe nie mogą zgromadzić takiej liczby zawodników, jak zawody sztafetowe. Raz, że w punktowych mogą stawać niepełne drużyny, a w sztafetowych muszą stawać pełne. Powtóre na sześciu torach przy indywidualnym starcie może jednocześnie stawać tylko 6 zawodników, a przy dziesiątkowej sztafecie 60.

Cały przebieg zawodów punktowych uwidoczni tylko walkę indywidualną. O wynikach drużynowych dowiaduje się publiczność i zawodnicy nieraz dopiero na drugi dzień i to często z niespodziankami. W zawodach sztafetowych stan walki drużynowej jest od początku widoczny, publiczność i zawodnicy widzą przedewszystkiem walkę drużyn, a wyczyny jednostek nie rzucają się w oczy — wynik drużynowy jest jasny dla wszystkich już na drużynach i co za tem idzie uwypukla się charakter drużynowy zawodów.

Wynik oparty na zsumowaniu poszczególnych wyników (sztafety) jest zawsze sprawiedliwszy niż wynik oparty na zsumowaniu miejsc (punktów). Zostało to już dobitnie stwierdzone przy porównaniu systemu obliczeń w dziesięcioboju (suma wyników) i pięcioboju (suma miejsc).

Zawody punktowe dają tylko wynik względny — wykazują nam formę drużyny tylko w stosunku do startujących z nią bezpośrednio drużyn. Natomiast przy systemie sztafetowym mamy wynik cyfrowy —

absolutny — określający dokładnie poziom sportowy drużyny. Ma to duże znaczenie zarówno dla statystyki sportowej (kontrola postępów danego klubu, rekordy drużynowe), jak i dla organizacji sportowej (eliminacje drużyn na zasadzie wyników, podział klubów na klasy).

Wszystko to wskazuje na szczególne znaczenie systemu sztafetowego dla szkół, oddziałów wojskowych, hufców p. w., kół młodzieży wiejskiej i t. p. instytucyj uprawiających sport ze względów wychowawczych, a nie czysto sportowych.

Jeżeli mamy sztafety w biegach — to możemy mieć także sztafety w rzutach i skokach.

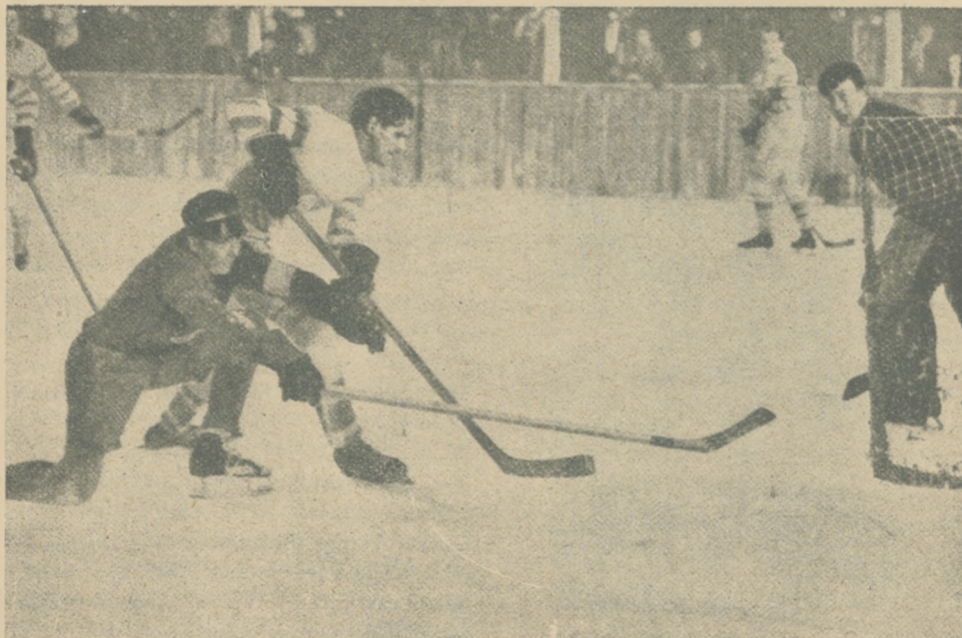
Teoretycznie wyglądałoby to tak, że drugi zawodnik drużyny rzuca z tego miejsca do którego dorzucił pierwszy, trzeci z miejsca, do którego dorzucił drugi i t. d. Byłaby to klasyczna sztafeta rzutów — niestety — jednak technicznie prawie niewykonalna.

Praktycznie wystarczy dla nadania rzutom czy skokom charakteru sztafet: 1) Zgrupować zawodników w zmiany i mierzyć wyniki po każdej zmianie, 2) uwidocznić po każdej zmianie stan walki drużyn chorągiewkami na słupie, 3) obliczyć ostateczny wynik przez zsumowanie poszczególnych wyników jednostkowych dla każdej drużyny, a nie jak dotychczas wg. zajętych miejsc.

W wykonaniu technicznym zachodzi pewna różnica między startami mierzonymi poziomo, a startami mierzonymi pionowo.

W rzutach i skoku wdal bierze się do I-szej zmiany po jednym zawodniku z każdej zmiany po jednym zawodniku z każdej drużyny... Można dla skrócenia czasu dać tylko po 2 rzuty każdemu zawodnikowi. Gdy wszyscy zawodnicy I-szej zmiany skończyli swoje rzuty — natychmiast mierzy się ich wyniki i oznacza na słupie wynik chorągiewkami odpowiedniej barwy. Praktycznie, ze względu na rozmiary słupa, można oznaczać tylko przeciętne wyniki drużyn. Do II-ej zmiany stają następni zawodnicy znowu po jednym z każdej drużyny. Gdy wszyscy startujący w II-ej zmianie skończą swe rzuty — znowu się natychmiast mierzy wyniki i oznacza się przeciętny wynik dla dwu pierwszych zawodników każdej drużyny. Po III-ej zmianie, do której znowu staje po jednym, trzecim z kolei zawodniku z każdej drużyny — oznacza się chorągiewkami na słupie przeciętny wynik dla trzech pierwszych startujących zawodników każdej drużyny... i tak dalej, aż do czwartej, czy też dziesiątej zmiany.

Przy skoku wwyż lub o tyczce należy po każdym podwyższeniu poprzeczki wypuszczać do skoku najpierw wszystkich zawodników jednej drużyny, dać poprawić skok tym co stracili za pierwszym skokiem poprzeczkę i dopiero wtedy skacze następna drużyna w komplecie, oczywiście bez członków wyeliminowanych na poprzednich wysokościach. Wyniki można notować zaraz



Moment meczu hokejowego Francja — Anglia w Chamonix.



po starcie każdej drużyny na daną wysokość. Mianowicie notuje się ilu zawodników z drużyny przeskoczyło i podnosi o taką samą ilość dziurek chorągiewkę na słupie.

Dla ułatwienia można zacząć zatykać chorągiewki dopiero po pierwszym odpadnięciu zawodnika czy zawodników.

Najlepiej zilustrują sposób przeprowa-

dzenia rzutów i skoków systemem sztafetowym załączone tablice, podające wyniki z zawodów młodzieży wiejskiej odbytych w Garwolinie dn. 15 października 1930 r.

## 4 X PCHNIĘCIE KULA

Zmiany	Fioletowi	Zieloni	Biali	Tango	Czerwoni
I	8,40	7,97	7,72	7,10	7,80
	8,40	7,97	7,72	7,10	7,80
II	8,35	8,45	7,48	7,15	7,00
	16,75 8,37	16,42 8,21	15,20 7,60	14,25 7,12	14,80 7,40
III	8,28	7,86	9,37	7,80	6,75
	25,03 8,34	24,28 8,09	24,57 8,19	22,05 7,35	21,55 7,18
IV	8,61*	9,06	7,63	7,92	7,06
	33,64** 8,41***	33,34 8,33	32,20 8,05	29,97 7,49	28,61 7,15

\* Wynik indywidualny, \*\* wynik drużynowy, \*\*\* przeciętny.

Tablice te dają nam pouczający przykład, że przy obliczaniu „na miejscu” klasyfikacja drużyn byłaby zupełnie inną i daleko mniej sprawiedliwą niż przy obliczaniu „sztafetowym”.

Przy zawodach drużynowych wogóle, a zwłaszcza przeprowadzanych systemem sztafetowym trzeba się liczyć z b. dużą ilością zawodników. Tem samym ze względu na czas programu takich zawodów musi być ograniczony do minimum. Ale to jest raczej zaletą systemu sztafetowego. Z jednej strony zbyt obfity program zmusza zwykle do wprost niebezpiecznego eksploataowania czołowych zawodników, z drugiej zaś strony specjalizacja drużyn, tembardziej, że w skład ich wchodzi także zawodnicy średniej miary — nie może być tak zróżniczkowaną, jak specjalizacja indywidualnych mistrzów. Poza tem trzeba dodać, że na prowincji, gdzie właśnie jest główny teren dla zawodów drużynowych — bezkrytycznie kopjowane „olim-

pijskie” programy stwarzają prawie zawsze chaos, w którym nie może się połapać ani publiczność, ani... sędziowie.

Sądzę, że następujące klasyczne programy zawodów drużynowych systemem sztafetowym byłyby zupełnie wystarczające:

## A. Na zawody jednodniowe:

Drużyny czwórkowe	Drużyny dziesiętkowe
1) 4 X 100	1) 10 X 100
2) 1 X 1500	2) 10 X 1000
3) 4 X skok wzwyz	3) 10 X skok wzwyz
4) 4 X kula	4) 10 X kula

## B. Na zawody dwudniowe:

1) 4 X 100	1) 10 X 100
2) 4 X 800	2) 10 X 500
3) 4 X 5000	3) 10 X 3000
4) 4 X skok wzwyz	4) 10 X wzwyz
5) 4 X skok wdal	5) 10 X wdal
6) 4 X skok o tyczce	6) 10 X tyczka
7) 5 X kula	7) 10 X kula
8) 4 X dysk	8) 10 X dysk
9) 4 X oszczep	9) 10 X oszczep

## 4. X SKOK W ZWYZ

Wysokość	Przeskoczyło zawodników z drużyny			
	Fiolet.	Zielon.	Białych	Tango
118 cm.	4	4	4	4
124 cm.	4	4	4	3
128 cm.	4	4	3	1
134 cm.	2	2	2	1
138 cm.	1	—	—	1
143 cm.	—	—	—	—
Wynik drużyn.	528 cm.	524 cm.	520 cm.	504 cm.
Przeciętny skok	132 cm.	131 cm.	130 cm.	126 cm.

Zapewne będzie się wydawać, że przeprowadzenie zawodów systemem sztafetowym nastęrczy duże trudności. Tymczasem mogą zapewnić, że jest wręcz odwrotnie. Zawody w Garwolinie przy zupełnie surowych warunkach i absolutnym braku pomocy organizacyjnej odbyły się dość gładko. Łatwiej jest mieć do czynienia tylko z kapitanami drużyn, niż ze wszystkimi zawodnikami z każdym z osobna, a skrócenie programu do czterech punktów także ułatwia sędziowanie.

Jeżeli nasze władze sportowe chcą rozbudować sport wszcz — to powinny się zdobyć na szeroki gest i zamiast mieć się niezdecydowanych półśrodków — zmienić zasadniczo system zawodów.

W każdym razie nic się nie zaryzykuje urządzając tytułem eksperymentu jednorazowe, nieobowiązujące na przyszłość, próbne zawody systemem sztafetowym.

Al. Zaleski.

## SPORT POLSKI W CYFRACH

Sport polski odczuwa wielkie braki na polu statystycznym i naogół nawet naczelnym naszym władzom nieznaną są ścisłe cyfry ilości klubów i czynnych zawodników w poszczególnych działach sportu. Według przypuszczalnych danych, jakie zebrane zostały w ciąg bież. miesięcy, cyfry te przedstawiają się mniej więcej następująco: Gimnastyka: 1000 gniazd i ok. 130 tys. członków, sporty strzeleckie — 2500 oddziałów zw. strzeleckiego i kilkadziesiąt klubów oraz ok. 100 tys. członków czynnych. Piłka nożna: 663 kluby i 34 tys. czynnych graczy; turystyka: 15 towarzystw i ok. 30 tys. członków; lekka atletyka: ok. 400 klubów i 7000 tys. zawodników; wioślarstwo: 49 klubów i 9 tys. zawodn.; narciarstwo: 63 kluby i 6 tys. zawodn.; gry sportowe: 230 klubów i 5000 graczy; hokej: 47 klubów i 800 graczy; pływanie: 88 klubów i 2500 zawodników; kolarstwo: 120 klubów, 1000 kolarzy licencjonowanych i ok. 10 tys. nielicencjonowanych; łyżwiarstwo: 7 towarzystw i 400 łyżwiarzy; żeglarstwo: 10 tow. i 200 zawodn., hokej na trawie: 10 tow. i 300 graczy; boks: 70 klubów i ok. 2000 zawodn.; zapasy: 40 klubów i 1200 zawodn., szermierka: 18 klu-

bów i 600 szermierzy; hippika: cyfry nieustalone ze względu na wojskowych; sporty motorowe: ok. 50 tow. i ok. 2000 czynnych członków; tenis: ok. 80 tow. i 2 tys.

graczy. Poza tem organizacje robotnicze liczą ok. 300 klubów i 10 tys. członków, a organizacje żydowskie 240 klubów i 45 tys. członków.



Uczestnicy kursu narciarskiego w Kielcach.

## ZE ŚWIATA BOKSERSKIEGO

### Poznań—Warszawa 9:5

W niedzielę w wypełnionej sali Coliseum rozegrano międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Warszawy, zakończony zasłużonym choć ciężkiej walce zwycięstwem gości 9:5.

Z drużyny poznańskiej na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem Arski oraz Forlański, zaś brak było Mjachrzyckiego, a z warszawiaków wyróżnił się Goss i Garbarz.

Wyniki poszczególnych walk:

Wolniakowski (P) zwycięża na punkty Urkiewicza.

Goss (W) po ładnie prowadzonej walce wygrywa na punkty ze Stępnikiem.

Forlański (P) bije Andersa na punkty.

Anioła (P) remisuje z Głowackim, choć zasłużył na wygraną.

Arski (P) bije zdecydowanie na punkty Reutta

Garbarz (W) wygrywa na punkty z dawą gwiazdą ringów polskich, Ertmańskim.

Tomaszewski (P) bije zdecydowanie Finna na punkty.

Poza konkursem rozegrano sensacyjne spotkanie eliminacyjne przed meczem z Węgrami pomiędzy Wystrachem (Gdańsk) i Wiśniewskim (Poznań). Wygrał zasłużenie Wystrach na punkty.

### B. K. S. — mistrzem Polski.

W Katowicach rozegrany był finał drużynowego mistrzostwa Polski w boksie pomiędzy BKS (Katowice) i IK Poznański (Łódź). Każda walka trwała po 4 rundy.

Zawody te poprzedziły walki pomiędzy zawodnikami lokalnymi, przyczem Moczko IV pokonał Nowakowskiego, a Worner wygrał z Wrazidłą II.

Wyniki meczu BKS — IKP (10:6) przedstawiają się następująco:

Michalski (BKS) zwycięża po zaciętej walce Pawlaka, który początkowo bardzo wyraźnie przeważał, jednak nie wytrzymał tempa. Obaj zawodnicy pod koniec bardzo zmęczeni. Łódź założyła protest, domagając się uznania zwycięzcą Pawlaka.

Moczko (BKS) bije zasłużenie na punkty Spodenkiewicza, który jedynie w trzeciej rundzie był niebezpieczny.

Banaszek (IKP) bije na punkty Radwańskiego. Było to zwycięstwo niezbyt zasłużone, gdyż w dwóch rundach Radwański wyraźnie przeważał, a w trzeciej był równorzędny.

Chmielewski (IKP) niespodziewanie bije Wrazidłę, przyczem w ostatniej rundzie Wrazidło jest nawet do 9-ciu na deskach.

Wójcik (BKS) zwycięża Garnarka na punkty. Zwycięzca Arskiego nie sprawił dobrego wrażenia i miał nawet dwa ostrzeżenia za faule.

Wieczorek (BKS) bije Stahla II w 3-iej rundzie przez dyskwalifikację ostatniego. Wieczorek przeważał technicznie.

Garstecki (BKS) bije na punkty Stahla I po bardzo ładnej walce.

Konarzowski (IKP) wygrywa z Guzikiem w 2-iej rundzie przez k-o, mając cały czas wyraźną przewagę.

Sędziował w ringu p. Latowski.

W Warszawie w sobotnim meczu Skra II—Makabi II wygrał zespół Skry 11:3. Poszczególne wyniki: Magot (S) wygrywa z Rejmanem, Rakowski (S) bije Modrzewieckiego, Wielgasiwicz (S) bije Baumana, Nader (S) remisuje z Izerlandem, Wichliński (S) remisuje z Gryfenbergiem, Kurzawa (S) bije Lichtensteina, a Maciejewski (S) remisuje z Borensteinem II.

Edward Ran pokonał w Madison Square Garden znanego pięściarza amerykańskiego, Billy Lighta w 9 rundzie przez techniczny k-o.

W Łodzi 15 bm. spotkają się Stibbe—Wocka i Arski—Seweryniak.

Mecz Budapeszt—Łódź odbędzie się 10 bm.

Makabi ma walczyć 22 bm. w Gdańsku. Lwów walczy 7 i 8 bm. na Śląsku.

W Łodzi rozegrany był mecz bokserski CWS (Warszawa)—Geyer, zakończony zwycięstwem CWS 8:4. Poszczególne wyniki: Wieczorek (CWS) bije Wojciechowskiego, Śmiech (CWS) bije Kobylańskiego, Orlicz (CWS) wygrywa z Gawinem, Lipiec (Geyer) bije w 1 rundzie przez k-o Walendowskiego, Karpiński (CWS) wygrywa w 3 r. k-o z Baranowskim, Mayer (Geyer) bije w 1 r. k-o Domanieckiego.

Na meczu z Węgrami w dniu 8 marca w Poznaniu drużyna Polski wystąpi w składzie następującym: Wolniakowski, Forlański, Rudzki, Seweryniak, Arski, Majchrzycki, Wystrach lub Wiśniewski, Wocka.

Mistrzostwa stolicy odbędą się dla klasy A 13 — 15.III, a dla klasy B 20 — 22.III.

W Inowrocławiu mecz bokserski Goplana — Gryf dał wynik 7:3.

Makabi walczyć będzie 8 bm. w Łodzi z finalistą mistrzostw Polski, IK Poznański.

W Grudziądzu mecz Sokół (Poznań) — Sokół (Grudziądz) dał wynik 11:3, przyczem wyniki były następujące: Romański (Pozn.) wygrywa na punkty z Korzepem (Grudz.), Kozłowski (Grudz.) wypunktował Tomiaka (Pozn.), Golak (Pozn.) bije Biesa II (Grudz.), Wolny (Pozn.) bije k-o. Wieczorka (Grudz.), w 1-iej rundzie Pierard (Pozn.) zwycięża punktami Majewskiego (Grudz.), Wrzos I (Grudz.) osiągnął wynik nierozstrzygnięty z Misiewiczem (Pozn.), a Holasz (Pozn.) zwycięża przez k-o. w I rundzie Wyźlica (Gr.) W ringu sędziował na punkty dobrze p. Mazur.

W piątek w Król. Hucie rozegrane zostaną zawody zawodowców, przyczem najciekawszą walką będzie mecz Górnego z Bartneckiem.

## SPORT MOTOROWY

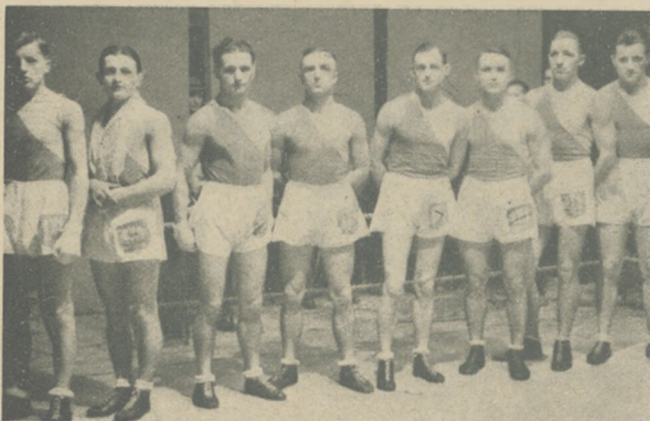
Tabela rekordów automobilowych przedstawia się następująco: kilometr z rozbiegu: kategoria 1100 cm — Rahnenfeld (Fiat) 36.09 sek., czyli 99.7 km na godz., kategoria 1500 cm — Regulski (Bugatti) 24.23 sek. czyli 148.56 na godz., kategoria 5000 cm — Bitschan (Stutz) 28.01 sek., czyli 128.23 na godz., kategoria wyścigowa — Liefeld (Austro-Daimler) 21.182 sek., czyli 170.11 km na godz. Start z miejsca: kategoria 1100 cm — Krawczyk na Amilkarze 50.64 sek., czyli 71.076 km na godz., kategoria 1500 cm — Regulski (Bugatti) 46.54 sek., czyli 77.353 km na godz., kategoria wyścigowa 3000 cm — Liefeldt (Austro-Daimler) 36.57 sek., czyli 98.411 km na godz.

## TENIS

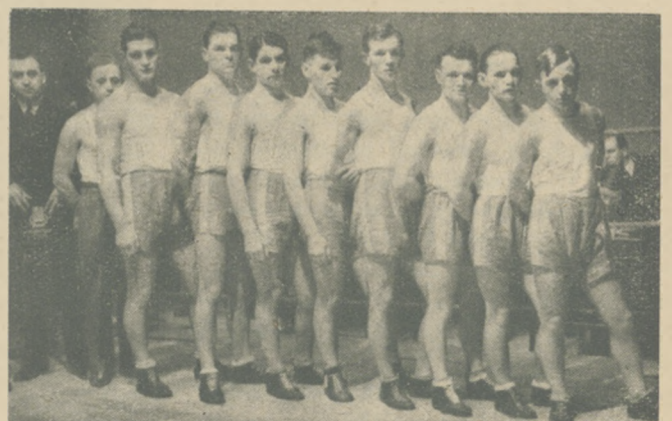
W turnieju tenisowym w Bealieu Tłoczyński wygrał konkurs - handicap, mając tym razem plus  $\frac{1}{2}$  wyrównania. W turnieju otwartym Tłoczyński pokonał berlińczyka Menzla, jednak uległ francuzowi du Plaix 0:6 2:6. W Monte-Carlo Tłoczyński przegrał w grze pojedynczej z Cochetem, a w grze podwójnej wraz z Schafferem pokonali parę Velschow-Wagner 8:6, 6:1. W grze z wyrównaniem Tłoczyńskiego postawiono już na zerze, a nie na — 30. jak na początku. Na Riwierę przybyła już Dubieńska.

Tilden pokonał Kożeluha już 7 razy, a następnie Kożeluh wskutek choroby odstąpił od tournee.

Nasi tenisistów mają walczyć z Czechami, Austrią, Francją, Węgrami, Szwajcarią, Indjami i o puchar Davisa z Norwegją.



Drużyna Poznania.



Drużyna Warszawy.

# PIERWSZY KROK PŁYWACKI „STADJONU“

Miłą niespodzianką dla sympatyków idei p. k. i sportu pływackiego było to, że do pierwszej w tym roku, rozegranej na doskonałym basenie zimowym AZS-u w Domu Akademickim, „Stadjonówki”, zapisało się 63 zawodników, a w tem aż 12 pań. Mniej — już rzecz oczywista, był przyjemnym faktem wycofywania się niektórych „uczestników”, którzy, dla jakichś tajemniczych powodów uznali, że „jednak lepiej nie ryzykować”, że lepiej „jeszcze poczekać”. Najwięcej procentowo wycofało się pań, co nie trudno wytłumaczyć przysłowiową — zresztą kobiecą bojaźliwością i brakiem mocnego postanowienia. Czem jednak nie tłumaczy tego „zjawiska”, fakt nie zmieni swej postaci, a z 18 zapisanych Pań, wystartuje tylko... 4 zawodniczki i w tem jedna poza konkursem. Nie zmieni też swojej postaci fakt, że doskonale skądinąd zapowiadająca się p. Tarnowska z AZS-u 100 m przepłynęła bardzo poprawnym, ładniejszym może od wszystkich pozostałych uczestników „stadjonówki” czałem, ale przepłynęła walkowerem... sama.

Najsolidniej, zdaje się, wyszli niestowarzyszeni. Niezbyt licznie, co prawda, zgłoszeni, stanęli na starcie w swoich konkurencjach „jak jeden mąż” w liczbie 5.

Najokazalej liczbowo zaprezentowali się zawodnicy klubowi. Na pierwszym miejscu wymienić tu należy AZS-Warszawę, na którym spoczywał ciężar technicznego przeprowadzenia zawodów, z 19 zgłoszonymi i 16 startującymi zawodnikami, na drugim Makabi 15 zapisanych, 12 start., 3) ŻASS — 11 zapis., 8 start., 4) Sarmata — 6 zapis., 4 start., 5) YMCA — 1 zap., 1 start.

Jeżeli chodzi o porównanie poszczególnych klubów pod względem materiału, to na pierwszym miejscu znowu znajdziemy AZS, który posiada istotnie wartościowy narybek — z przyszłością. Z pozostałych klubów żadnego na drugim miejscu postawić nie można. Poza AZS-em wszystkie kluby, pod tym względem, stoją na mniej więcej równym poziomie.

Jeśli jednak chodzi o styl — pierwszeństwo oddalibyśmy „rewelacji” zawodów „Sarmacie”, który na 4 startujących, zajął dwa pierwsze miejsca (przez tego samego zawodnika) i zdobył drugiemiejsce w ogólnej punktacji. Wśród męskich zespołów „Sarmacie” pokazali styl najbardziej zbliżo-

ny do czała. Na drugim miejscu jest AZS, na trzecim Makabi i słabe Żass i YMCA.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji rozgrywanych w serjach po 3 zawodników na czas, przedstawiają się jak następuje:

100 m st. dow. pań: Tarnowska (AZS) 2:00, 100 m na wznak 1) Smoczyński (Sarmata) 1:48.4, 2) Damsz ((AZS) 2:02, 3) Michalski (Sarm.) 2:03, 4) Mazur (Makabi) 2:03.6.

100 m st. klas.: 1) Aniel (AZS) 1:41.2, Berkowicz (ŻASS) 1:50, 3) Smoczyński (S.) 1:51, 4) Jodłowski (YMCA) 1:52.8, 5) Lewin (Mak.) 1:57.4, 6) Borensztajn (Mak.) 1:58.4, 7) Erenberg (Mak.) 2:09.2, 8) Merzycki (AZS) 2:05.2, 9) Kandel (Mak.) 2:14, 10) Rubinson (Mak.) 2:29.4.

100 m st. dolw.: 1) Przysiecki (AZS) 1:28.4, 2) Grynim (Sarm.) 1:34.6, 3) Sekutowicz (AZS) 1:39.8, 4) Mulok (AZS) 1:43.6, 5) Zawistowski (AZS) 1:45.8, 6) Suchokepski (AZS) 1:46, 7) Rozencwajg (Mak.) 1:46.3, 8) Rozenthal (Mak.) 1:51.8, 9) Wolner (Sar.) 1:54, 10) Silbersztajn 1:54.2, 11) Farber (M.) 1:52.6, 12) Lewkowski (AZS) 2:00, 13) Lewenson (Mak.) 2:03.8 — pozostali nieukończyli.

200 m st. dow.: Smoczyński (Sarm.) 3:50.8, 2) Grynim (Sarm.) 3:51.2, 3) Jodłowski (YMCA) 4:03.4, 4) Berkowicz (ŻASS) 4:07.8, 5) Damsz (AZS) 4:52.8, 6) Dobrowolski (AZS) 5:10.7, reszta nie ukończyła.

100 m st. klas. pań: Goworkówna (po za konk.), 1) Dębicka (Sława) 2:10, 2) Krymkierówna (ŻASS) 2:15.4.

200 m st. klas. pań: Goworkówna (po za konk.), 1) Dębicka (Sława) 4:29.9.

W konkurencji dla niestowarzyszonych na 100 m st. dow.: 1) Czarnomski (płynął żabką) 2:01, 2) Sobociński (żabką) 2:1.6, 3) Grabowski.

Na 100 m na wznak: 1) Czarnomski 2:00, 2) Wasiak 2:24.9.

Bieg ten wywołał powszechną sensację, gdyż Wasiak płynął swoim „stylem”, który doskonale nadaje się do demonstracji „jak nie należy pływać”. Pokazy pływania tego rodzaju mogą służyć za najlepszą zachętę do nauki pływania stylowego.

Sztafeta 4 × 100 wygrał AZS w 6:44.8 przed Sarmatą 7:09.4, i Makabi 7:14.5.

W punktacji ogólnej, licząc po: 5, 3 2 i 1 punktów za pierwsze 4-ry miejsca (podwójnie za sztafety) i po 1-nym punkcie od każdego zawodnika, który dystans ukończył, zwyciężył AZS z 43 punk., zdobywając w ten sposób nagrodę przechodnią PUWF-u dla najlepszego klubu. Dalsze miejsca zajęli: 2) Sarmata 34 p., 3) Makabi 18 p., 4) Sława 10 p., 5) ŻASS 5 p., 6) YMCA 4 p.

Indywidualnie wyróżnili się: Smoczyński z Sarmaty, który też zdobył nagrodę (Żeton), za największą wszechstronność, Przysiecki AZS w st. dowolnym i Aniel AZS w st. klas.

Wśród niestowarzyszonych Czarnomski Wśród pań: Tarnowska (AZS), która pokazała najładniejszy czał zawodów. Słusznie też jej należała się nagroda p. Dobrowolskiego dla najlepszej zawodniczki w st. dow.

Organizacja zawodów, spoczywająca w doświadczonych rękach pp. Baranowskiego i Dobrowolskiego, którym na tem miejscu składamy swoje podziękowanie, sprawna.

Basen dobry, bezsprzecznie lepszy od „Kasy Chorych”, zabardzo jednak fałujący i niezbyt wygodny przy nawrotach.

Publiczności — przeważnie młodzieży — około 120 osób (nie wiele więcej niż zawodników).

Skoki ze względu na brak trampoliny w AZS-ie, odbędą się na przyszłą niedzielę w Kasie Chorych.

Wszyscy zwycięzcy (pierwsi trzej) oraz najlepszy bez różnicy miejsca) zawodnik płynący czałem na plecach, proszeni są o zgłoszenie się do Red. „Stadjonu” we czwartek dn. 5 marca, po dyplomy i żetony.

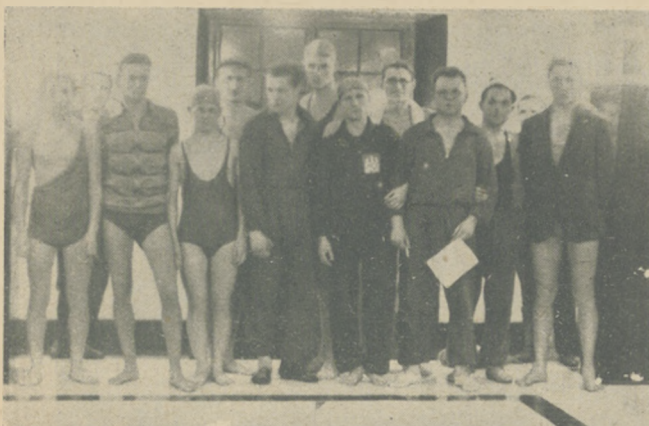
Następna „Stadjonówka” odbędzie się na wiosnę na basenie otwartym.

J. Włodarkiewicz.

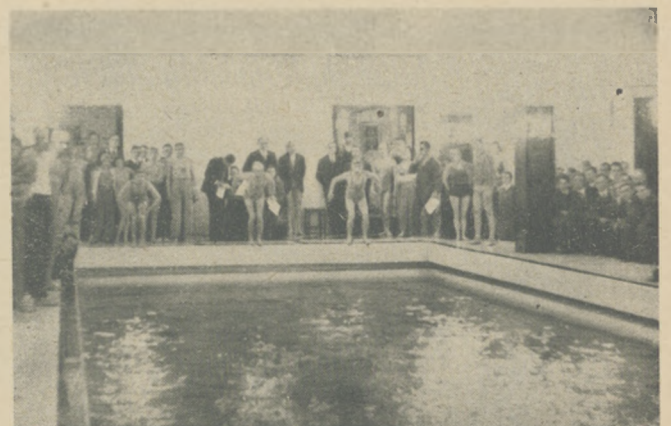
## FUNDUSZ OLIMPIJSKI

Lista Nr. 6

W. Kwiatkowski	10.—
Uczniowie Szk. Roln. w Trzyciążu	4.60
J. Andrzejak-Rawicz	5.—
	19.60
listy poprzednie	355.20
	<hr/>
	Razem 374.80



Zwycięzcy I Kroku Pływackiego „Stadjonu”.



Basen w Domu Akademickim podczas zawodów.

## GRY SPORTOWE

### Gry sportowe w stolicy.

W dalszym ciągu robotniczych mistrzostw Warszawy w koszykówce wyniki były następujące: Skra—Start 32:5 (mecz kobiecy), Marymont—Sarmata 61:10, repr. Warszawy—repr. kursu instruktorskiego 17:15.

W turnieju koszykówki klubów żydowskich o puchar „Naszego Przeglądu” Makabi wygrała z Gwiazdą 45:14, a Jutrznia pokonała ŻASS 18:14. W finale spotkały się więc drużyny Makabi i Jutrznia, przyczem wygrała Makabi 58:10. Poza tem Makabi pokonała Gwiazdę 17:8.

Pierwsza niedziela rozgrywek młodzieży pozaszkolnej, prowadzonych w sali ośrodka w .f., dała nast. wyniki: W koszykówce: grupa z ul. Grójeckiej—Przyszłość 18:8, Jedność—Koło Oświatowe 26:6. W siatkówce kobiecej Kuźnica—Koło Oświatowe 30:21, Kuźnica—Przyszłość 30:8, siatkówka męska: Przyszłość—Pochodnia 30:17, Czyn—Okopowa 30:12, we „dwa ognie”—światlica dr. Mianowskiej—Drewniana 3:0, Drewniana—Leszno 2:1. Dalszy ciąg w przyszłą niedzielę.

Pozatem w meczu koszykówki kobiecej Warszawianka pokonała po bardzo ładnej grze drużynę K. S. Absolutetek PIWF 26:7. W meczach męskich Gwiazda II pokonała Makabi II 24:16, zaś Makabi I wygrała z Gwiazdą I 36:30.

W meczu drużynowym siatkówki AZS—Przyszłość prowadzą akademicy 5:2.

Polonia urządza 13 i 14 bm turniej kobiecej siatkówki w trzech klasach, przyczem spotka się z łódzkim HKS. Ponadto odbędą się mecze koszykówki HKS—Polonia (kobiety) i Polonia—komb. repr. Warszawy (męski).

Mistrzostwa klasy A w hazenie rozgrywane będą w okręgu warszawskim przy udziale 8 klubów, które podzielono będą na dwie grupy.

W dniach 7 i 8 bm. AZS rozegra mecze koszykówki i siatkówki z czeską drużyną Akademia Strakova.

Walne zgromadzenie Warsz. Okr. Zw. Gier sportowych, po zatwierdzeniu statutu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrało nowy w składzie: St. Lpiński (prezes, Poroszewski i Ciszewski (wiceprezesa), Wiszniewski (sekretarz), Olesiński (skarbnik), referenci poszczególnych gier — Młodowska (hazena), Grzesik (koszykówka męska), Matuszewski (koszykówka kobie-

ca), Dąbrowski (siatkówka męska), Szlengerówna (siatkówka kobieca), Łętowski (szczypiorniak), wydział gier i dyscypliny — Maciejewski i Lebenbaum, spraw sędziowskich — Wojciechowski i Olszewski.

W Toruniu staraniem Ośrodka wf. odbył się turniej gier kobiecych, przyczem do siatkówki stanęło 5 drużyn, a do hazeny—3. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna gimn. żeńskiego przed szkołą handlową.

Mistrzostwa ogólnopolskie YMCA w grach sportowych rozegrane zostaną 7 i 8 bm. w Krakowie przy udziale Warszawy, Łodzi, Krakowa.

Na Śląsku w koszykówce SMP Promień pokonał mistrza okręgu HKS Lipiny 18:13.

Turniej siatkówki kobiecej we Lwowie wygrał Sokół przed Lechią i AZS.

W Łodzi w koszykówce WKS pokonał IKP 29:27, a Tryumf wygrał z YMCA 53:21.

## W. F. W SZKOLE

Międzyszkolny turniej siatkówki zorganizowany przez Koło Sportowe „Ront” przy gimnazjum im. E. Rontalera zakończył się w poniedziałek, dnia 2 marca b. r. Pierwsze miejsce i zarazem puchar przechodni na rok 1931 zdobyła drużyna „Ront I” (gimn. Rontalera (8:0), II. miejsce zdobyła drużyna państw. gimn. im. Staszica (7:1), III miejsce gimnazj. „Przyszłość” (5:3), IV. miejsce „Ront II” (5:3). Czterem zwycięskim drużynom wręczył nagrodę inspektor gimnazjum inm. Rontalera, p. Surdykowski, a okolicznościowe przemówienie wygłosił opiekun K. S. „Ront” p. Flisak.

Na zawodach gimn. Finkla wyniki były następujące: siatkówka: trójki Borenstein i Rozmarin i Rozengart, dwójki — Rosmarin i Rozengart, jedynki — Nurflus, skok w wyż — 1) Reichert 152, ping-pong — 1) Rozmarin, boks — Pająk—Reichert na remis. Segal bije Cwajgenhafta, Rozenugart bije Halbera, Borkowicz—Pietrzyński na remis. Zawodami kierował p. Nirenberg i członkowie ZASS.

Dział wych. fiz. sekcji oświaty pozaszkolnej magistratu warszawskiego zorganizował w ciągu marca turniej gier sportowych, który odbywać się będzie w nast. dn. 8, 15 i 22 marca o godz. 10 w sali ośrodka wf. Program obejmuje gry dla panów w koszykówkę, siatkówkę, dla chłopców: w siatkówkę i we dwa ognie, pań: w siatkówkę i we dwa ognie. W ostatnim dniu 22.III odbędzie się akademja, na program której złożą się finały gier i pokazy gimnastyczne.

## PŁYWANIE

Tabela polskich rekordów pływackich przedstawia się następująco:

Panowie styl dowolny: 50, 100, 200, 300 i 400 m — Bocheński 27.4, 1:00.4, 2:24.8, 3:57 i 5:17.4, 500, 800, 1000, 1500 m — Kot 7:30.4, 12:20.4, 15:26.4 i 23:10, 3 km — Kra-tochwila 52:27.5.

Styl klasyczny — 100 i 500 m — Jurkowski 1:27.8 i 9:00.4, 200 i 400 m — Kaputek 3:05 i 6:44.6.

Styl na wznak: 100 m — Karliczek 1:22.3, 200 m — Trytko 3:20, 400 m—Wiegman 7:11.4.

Sztafety: 5 × 50, 10 × 50 i 4 × 200 m — AZS Warsz. 2:40, 5:39 i 11:14.6, 3 × 100 m st. zm. — EKS Katowice 4:13.8. Poza tem 4 × 200 i 3 × 100 m — repr. Polski 10:34.8 i 3:50.2.

Panie: styl dowolny: 50 m — Schönfeldówna 38, 100 m — Raszdorfówna 1:28, 200 i 400 m — Jarkuliszówna 3:27 i 7:13.3, 300 m — Trałowa 5:44.2, 500 m — Kajzerówna 10:05.4, 800 i 3000 m — Mehlerówna 16:25.7 i 68:54.9, 1000 m — Kreczmanówna 20:34.6, 1500 m — Ficówna 30:46.2.

Styl klasyczny: 100, 200 i 400 m — Jarkuliszówna 1:36.4, 3:27 i 7:13.3, 500 m — Mehlerówna 10:05.4.

Styl na wznak: 100 i 200 m — Nowakówna 1:37.3 i 3:32.4.

Sztafety: 5 × 50 i 4 × 100 m — AZS Warsz. 3:39.4 i 6:50.9, 3 × 100 m st. zm. — TP Giszowice 5:10.5, 4 × 50 m — repr. Śląska 3:11.4. Poza tem 4 × 100 i 3 × 100 m — repr. Polski 6:13 i 4:55.2.

AZS warszawski najruchliwsza sekcja pływacka stolicy, celem podniesienia poziomu sportu pływackiego ufundował puchar przechodni dla najlepszego zespołu klubowego stolicy 3-ciej klasy. W zawodach o puchar prócz organizatorów wezmą udział: Legja, która poraz pierwszy w tym sezonie występuje do walki, ŻASS, Makabi, oraz najlepszy klub robotniczy „Sarmata”. Program rozgrywek przedstawia się następująco: dn. 15.III mecz AZS — ŻASS i Legja — Sarmata, 22.III ŻASS — Legja i Makabi — Sarmata, 28.III Makabi — Legja i Sarmata — AZS oraz dn. 29.III Makabi — AZS i Sarmata — ŻASS. Początek zawodów o godz. 16-iej w basenie Kasy Chorych.

Bocheński zmierzy się 15 marca z Giuliniem, a 29 marca z Copietersem.

Tor regatowy w Poznaniu na jeziorze Witobelskim, długości 2000 m pozyska w roku bieżącym trybuny na 6000 osób.



Grupa zakopiańskich skoczków.



Trener Elverum na Krokwi.

## LEKKA ATLETYKA

Zarząd PZLA czyni nadal starania celem doprowadzenia do skutku meczu lekkoatletycznego z Belgią w Antwerpii. Zawody te będą miały wielkie znaczenie.

Zarząd PZLA rozdzielił funkcje jak następuje: prezes — inż. Znajdowski, sekretarz — C. Foryś, skarbnik — F. Weintal, komisja sportowa — kpt. Misiński (wiceprezes), Mierzajowski, Szlachciak, Miłobędzka, komisja spraw sędziowskich — mjr. Szkolnikowski (wiceprezes), Paruszewski, Szenajch, komisja trzech — Misiński, Weintal, Mierzajowski, sprawy kobiece — p. Miłobędzka, referat propagandy — A. Szenajch, komisja dyscyplinarna — Misiński, Szkolnikowski, C. Foryś.

W terminach mistrzostw lekkoatletycznych zaszły zmiany, a mianowicie maraton odbędzie się 23 sierpnia w Bydgoszczy, a bieg 3 km z przeszkodami i dziesięciobój 12 i 13 września we Lwowie.

Mecz z Węgrami rozegrany zostanie 30 sierpnia prawdopodobnie w Król. Hucie.

Związek liczy 233 kluby i ok. 7000 zawodników, przyczem najczęściej klubów ma Warszawa (47), potem Śląsk (35), Pomorze (34), Lwów i Łódź (po 22).

W sezonie wiosennym Warszawianka projektuje kilka wyjazdów swych najlepszych biegaczy: Petkiewicza i Kusocińskiego do Francji i Belgii, przyczem zwycięstwa tam osiągnięte byłyby wielkim atutem propagandowym polskiego sportu. Najpierw ma pojechać Kusociński, prawdopodobnie na 15 marca do Paryża, na bieg na przełaj i może w drodze powrotnej startowałby w biegu na przełaj w Belgii. Następnie Petkiewicz posiada zaproszenie na wielkie zawody lekkoatletyczne na cel dobroczynny w Paryżu w dniu 26 kwietnia, a następnie w Antwerpii w dniu 21 czerwca. W końcu maja odbędzie się pozatem zawody międzynarodowe.

Bieg Polonji katowickiej odbędzie się 12.IV.

W Poznaniu na zakończenie kursu lekkoatletycznego odbył się pokaz trenera Klumberga, który zademonstrował wzorową zaprawę zimową, ćwiczenia gimnastyczne i rozmaite style w rzutach, biegach i skokach. Pokaz wypadł doskonale. Na zakończenie Tilgner osiągnął w rzucie kulą 13.64, a Zakrzewski skoczył o tyczce 3.35.

Zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia PZLA, w roku bieżącym rozgrywane będą poraz pierwszy drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski dla pań i panów. Zawody te odbywać się będą początkowo w okręgach, a następnie zarządzane zostaną rozgrywki międzyokręgowe.

Sezon biegów na przełaj w Warszawie rozpoczęły zostanie w dn. 29 marca, a na ten dzień Warszawski OZLA projektuje zorganizowanie biegu męskiego 5 km i biegu kobiecego 1 km.

W Madison Square Garden rozegrano zawody lekkoatletyczne o mistrz. New Jorku. Wyniki były następujące: 70 y. płotki — Beard 8.5, 1000 y. — Conger 2:14.1, 2) Bulwinkle, 3) Keller, 600 y. — Edwards 1:12.6, 2) Sera Martin, 60 y. — Singer 6.5, 2 mile — Lermond 9:11.8, 2 mile z przeszkodami — Assert 10:11, 2) Paul Martin, tyczka — Sturdy 424, kula — Sexton 15.22, skok wzwyż — Leux 196.

Walasiewiczówna wygrała w Bostonie bieg na 40 jardów w czasie 5.4 bijąc Carrew i Hasenfuss.

W regulaminie PZLA wprowadzono na walnym zebraniu cały szereg zmian a mianowicie: od r. b. mistrzostwa juniorów (do lat 17): 60, 100, 500, 5000 m, 4×75, 4×200 m, skoki wdal, wzwyż, kula 5 kg, dysk 1 kg, oszczep 600 gr. Do minimów dla kl. A kobiet dodać kula obur. — 15 m, dysk obur. — 48 m, oszczep oburącz. — 43 m. Do odznaki PZLA dodano w grupie mężczyzn 800 m — 2:30 (biegi krótkie), 3 km — 13 min., (biegi długie) 100 m — 13.6 sek. (biegi krótkie), kula oburącz — 13 m, a wśród kobiet 500 m — 2:15. Mistrzostwa sztafetowe odbywać się będą narazie jedynie w okręgach, rekord polski uznawać będzie można na 10×100 m, w mistrzostwach drużynowych wprowadzono reformę, że 3 zawodników może stawać do każdej konkurencji, punktacja 13:8:5:2:1, a sztafety podwójnie, przyczem Warszawa ma prawo rozgrywać zawody według swego dotychczasowego systemu.

Kalendarzyk Poznania obejmuje: 12.IV bieg Kurjera Poznańskiego, 3.V mistrz. kl. C, 14.V — kl. B, 31.V — juniorzy, 14.VI — mistrz. męskie, 21.V — mistrz. kobiece i 5-bój, 5.VII — trójbój, 16.VIII — 5-bój pań, 11.X — bieg rozstawnny, 18.X — bieg na przełaj.

## ZAPASY

Projektowany na 1 marca mecz Polska — Austria w Krakowie, został przez Pol. Zw. Atletyczny zaniechany.

Turniej zawodowych zapasników w Cyrku został zakończony. Pierwsze miejsce zdobył Sztekker, drugie Martinof, trzecie Kley, czwarte Csikos, piąte Siegfried, a szóste Dobrowolski.

Legja zorganizowała sekcję walki wólnoamerykańskiej.

W Poznaniu mistrzostwo w podnoszeniu ciężarów zdobył zespół klubu Cegielski, a w zapasach — Spalla.

Robotnicze mistrzostwa stolicy dały wyniki następujące: podnoszenie ciężarów: w kogucia — Gaiski 114 kg, w piórkowa — Nalewajski 224 kg, w lekka — Górnicki 215 kg, w półśrednia — Kowalewski 208 kg, w średnia — Maliński 233 kg, Zapisy w kogucia — 1) Gaiski, 2) Mianowski, w piórkowa — 1) Kieruszyn, 2) Lenard, w lekka — 1) Więkowski, 2) Zalewski, w półśrednia — 1) Książkiewicz, 2) Węgrowicz, w średnia — 1) Maliński, 2) Dąbrowski, w półciężka — 1) Zrozek, w ciężka — 1) Żelazowski.

## ŁYŻWIARSTWO

Thunberg wygrał w Dronthjem 300 m — 43 sek., 1500 m — 2:18, zaś Blomquist wygrał 5 km 8:43 i 10 km 17:54.

Mistrzostwa świata w jeździe figurowej, rozegrane w Berlinie przyniosły zwycięstwo Schaferowi, a wśród pań wygrała Sonia Hennie przed Burger.

Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej przyniosły wyniki następujące: jazda panów — 1) Iwasiewicz 229.1 pkt, 2) Noskiewicz 209 pkt, 3) Marmol (Lwów) 200.2, jazda pań — 1) Śniadecka 77.42, 2) Cukiertówna 72.58, jazda parami — 1) Bilorówna i Kowalski 10.5 minimum osiągnięte, 2) Zmudzińscy (Śląsk) 8.9.

Tabela rekordów łyżwiarskich przedstawia się następująco: 500 m — Mikułowicz 46.6, 15000 i 10000 m — Jucewicz 2:42.6 i 20:40, 5 km — Kalbarczyk 10:16.7. Panie: 500, 3000 i 5000 m — Nehringowa 62, 6:52.8 i 11:30.5.

Instruktorski kurs łyżwiarski w Katowicach, zakończony został 24 lutego.



Pierwsza lekkoatletyczna reprezentacja Polski — w r. 1922 w Pradze.



Bilorówna i Kowalski zdobyli znow mistrzostwo Polski, w jeździe pojedynczej.

## N A C Z A S I E

Czy młodzież szkolna może należeć do klubów?

Na powyższy temat debatowano i radzono, a w ostatnim czasie kluby starają się coś niecoś utargować w M. W. R. i O. P. i znaleźć furtkę, przez którą młodzież szkolna wchodziłaby do klubów tak zwaną drogą „legalną”.

Nie mogę zrozumieć ubóstwa i niezaradności naszych klubów sportowych, które, jak z tego wszystkiego widać, nie mogą żyć i istnieć bez młodzieży szkolnej. A jednak kluby sportowe to placówki społeczne i jako takie winny swą pracę przelewać na te masy, które stoją po za nawiasem szkolnictwa. Czy to są kluby klasowe, oparte na materiale robotniczym — wszystkie one, jak wskazuje ich nazwa, winny koncentrować swą działalność w środowisku poza szkolnym.

Klub i szkoła — to dwie odrębne instytucje. Pierwsza z nich operuje materiałem młodym, niedoświadczonym, który trzeba urabiać i przygotowywać, drugą natomiast dysponuje materiałem poczęści samodzielny, znając wszystkie tajniki życiowe.

Klub i szkoła to dwa światy, których nie można i nie wolno nam zlewać i tworzyć chociażby pozorną całość. Wiek młodzieńczy różni się od wieku dorosłego mężczyzny, a ich prawa towarzyskie i obowiązki nie mogą iść w parze po jednej i tej samej wytycznej.

Klub i szkoła, to dwie odrębne rodziny, z których każda musi posiadać swoje własne ognisko, w którym żyje, rośnie i rozwija się w miarę swych sił i warunków.

I gdy do tej pory, z osobistych często pobudek i cichych protekcji patrzono przez palce i pozwalano tworzyć środowiska, z których wychowuje 15—16-letni młodzieniec z 30-letnim mężczyzną i raz pozwolono stosować do jednego i drugiego te same prawa i obowiązki, wymagania i... przywileje, —

to dziś, patrząc trzeźwo, musimy z obowiązku naszego zabrać w tej sprawie głos.

Nie będę opisywał i przytaczał przykładów, na podstawie których możnaby wykazać zło i ujemne strony moralno-wychowawcze;

Winę ponoszą kierownicy klubowi, którzy w swej działalności kierowniczej niejednokrotnie zmuszeni dla „dobra klubu” przymknąć oko i niejednemu uczniowi i uczenicy pozwolić na to, co w szkole jest uważane za karygodne i niedopowiednie ich wiekowi i młodemu rozwijającemu się organizmowi.

Reasumując to wszystko, jestem jedynie za tem, ażeby stworzyć samodzielne kluby sportowe młodzieży szkolnej. Kluby te rozgrywałyby między sobą rozgrywki o mistrzostwo swojego okręgu szkolnego. Wszystkie one stworzyłyby reprezentacyjne kluby międzyszkolne, któreby należały do związków P. Z. G. S. i P. Z. L. A. i P. Z. P. N. i t. p. na tych samych podstawach i prawach, co obecnie kluby klasowe. Brałyby one udział w zawodach o mistrzostwo okręgu i o mistrzostwo Polski.

Wiem, że w pierwszym roku zmalowałyby niemal wszystkie kluby sportowe; klub byłby zmuszony pozbyć się niejednej „gwiazdy” sportowej, byłby zmuszony usunąć się z zabudzie tych sportowców — uczni i uczenic, szczytowego piedestału zwycięstwo; brak mu którzy dziś pod różnymi pseudonimami zdobywają dla klubów zaszczytne miejsce, laury i odznaczenia.

Lecz to „cesarskie cięcie” moim zdaniem jest koniecznością dla wszystkich klubów sportowych. Jestem pewien, że za rok, za dwa zaroiliby się w klubach od wywiczonych i utalentowanych zawodników, którzy opuszczając mury szkolne poszliby do klubów, by doskonalić i rozwijać swą rozpoczętą w klubie szkolny pracę, a tem samem pomogliby wznieść sport nasz na wyżyny.

W. Robakowski.

## H O K E J

Początek mistrzostw Polski.

W dniu 2 b. m. rozpoczęte zostały na torze sztucznym w Katowicach hokejowe mistrzostwa Polski Poszczególne drużyny podzielono na dwie grupy, poczem mistrzowie grup, najlepszy drugi oraz mistrz Polski, AZS Warszawa, rozegrają finał ostateczny. Do pierwszej grupy należą: Legja, Cracovia, AZS Poznań, Lechja, a do II-jej Czarni, AZS Wilno, TKS i Pogoń, zgłoszona dodatkowo w miejsce Polonji, która nie przyjechała. W poniedziałek grali: AZS Poznań—Lechja 1:0. Niespodziewane zwycięstwo. Bramkę zdobywa Zieliński w pierwszej tercji. Pogoń—TKS 5:0. Sensacją jest, że wszystkie bramki padły dopiero w ostatniej tercji przez Zimmera (2), Weisberga, Sabinieńskiego i Mauera. Legja—Cracovia 4:1 (3:0, 1:0, 0:1). Bramki zdobyli: Pastecki (3) i Majewski, a dla Cracovii — Markiełka. Czarni—AZS Wilno 0:0. We wtorek grali: TKS—Czarni, AZS Poznań—Legja, Cracovia—Lechja, AZS Wilno—Pogoń, a na środę przewidziano: Legja—Lechja, AZS Wilno—TKS, Cracovia—AZS Poznań. Pogoń—Czarni.

We Lwowie wyniki mistrzostw okręgowych są niezwykle sensacyjne, gdyż Pogoń po początkowym zwycięstwie nad Lechją 2:1, uległa następnie tak Czarnym 1:2 jak i Lechji 0:2. Wskutek odwilży we Lwowie, mistrzostwa musiano ukończyć w Katowicach, przyczem Lechja zremisowała z Czarnymi 0:0 i 1:1, a Czarni z Pogonią 0:0.

Mistrzostwo Lwowa przypadło Czarnym 5 pkt. przed Lechją 4 pkt. i Pogonią 3 pkt.

W Berlinie Manitoba pokonała Berliner SC 8:2, a LTC Praga wygrała z Risersee 5:1. W Davos LTC Praga wygrał z Davos HC 4:1. Przedtem Berliner S. C. pokonał BKE (Budapeszt) 1:0.

W Wilnie AZS Wilno pokonał w meczu hokejowym PKS 5:0.



Schwab (Austria) na starcie biegu 15 km.

Z narciarskich mistrzostw Polski.

Mistrz Polski Barton (Czechosłowacja) w skoku.

## NARCIARSTWO

W Zakopanem rozegrano bieg sztafety 5×10 km, który dał wyniki następujące: 1) SNPTT (Marusarz J., Marusarz S., Skupień J., Skupień S., Berych) 2:48:39, 2) Wisła 2:53:45, 3) Wisła II, 4) Sokół, 5) Wilno. Najlepsze czasy na 10 km mieli J. Marusarz 324 i Berych 32:46.

W Holmenkollen wyniki zawodów były następujące: bieg 50 km—1) Stenen 3:47:05, 2) Saure 3:47:20, 3) Haugau 3:48:20, 4) Lindgron 3:50, bieg 17 km — 1) Grotumsbraten 1:11:01, 2) Hovde 1:12:13, 3) Rundstanen 1:13:5, 4) Stenen 1:13:54, 5) Haugen, 6) Van'gli, skoki — 1) Snersrud, najdłuższy skok 48 mtr. a kombinację wygrał Grutumsbraten

Mistrzostwa Jugosławji wygrał Czech Simonek

W Tatrzańskiej Poljance (Czechy) rozegrano w sobotę bieg 18 km o mistrzostwo południowych Tatr. W biegu tym wygrał Schwab (Austria) 1:22:52 przed Froehlichem (Austria) 1:23:52, Stehlikiem (Svaz) 1:24:10, Novakiem (HDW), Branickim (Polska) 1:28:57 i Rotem (HDW). Bieg pań wygrała Szapary (Węgry).

Na skocznicy w Davos rozegrany był międzynarodowy konkurs skoków, w którym pierwsze miejsce zajął Kaufman, przed S. Ruudem i Kielandem. Poza konkursem Kaufman skoczył 78 m z upadkiem, a Sigmund Ruud osiągnął rekordową odległość 81 m ustane. Jest to rekord światowy.

W Marren slalom wygrał Szwajcar Zogg przed Seelesem (Austria) i Dunblærem (Niemcy). Anglik Braken zajął siódme miejsce.

Wskutek polepszenia się warunków terenowych narciarskie mistrzostwa Armji w Słoniem rozegrane zostaną 3i 4 b. m.

W Paryżu rozegrany zostanie w dniach od 1—15 czerwca wielki międzynarodowy turniej piłkarski poszczególnych mistrzów państwowych.



Mistrzynie świata w jeździe figurowej  
Sonie Henie i Schaffer

## PIŁKA NOŻNA

Mistrzostwa piłkarskie okręgu śląskiego rozpoczynają się w niedzielę. W lidze okręgowej bierze udział 12 klubów, a mianowicie: AKS, 06 Katowice, Śląsk, Naprzód, 1 FC, BBSV, 07 Siemianowice, Kolej. PW., Orzeł, Chorzów, Sturm, Polic. KS. W klasie A ustalono 3 grupy po 11 klubów, w B — lidze — 5 grup po 8 klubów, a reszta w klasie B.

Wydział gier i dyscypliny WOZPN rozpiisał już terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego. Do rozgrywek, które odbywać się będą w jednej grupie należą następujące kluby: Legja Ib, Polonia Ib, Warszawianka Ib, AZS, Gwiazda, Makabi, Marymont, Skra, Świt, Znicz. Jeśli dwa kluby uzyskają równą ilość punktów, decyduje trzecia rozgrywka, jeśli zaś równą ilość punktów uzyskają trzy lub więcej klubów — decyduje stosunek bramek. Rozgrywki odbywać się będą na boiskach Legji, Polonii, Skry i innych, które w przyszłości będą zakwalifikowane. Rozgrywki rozpoczynają się 14 marca r. b.

Drużyna ligowa warszawskiej Legji zamierza w dniach 21 i 22 marca grać w Pradze i Brnie.

W Warszawie Legja zremisowała w środę z 22 p.p. (Siedlce) 5:5, w sobotę wygrała z Gwiazdą 6:0, a w niedzielę z Warwianką 3:1. Polonia pokonała Marymont 3:0.

Garbarnia pokonała Amatorski K. S. 4 : 2.

W Krakowie Cracovia wygrała z Iskrą (Siemianowice) 5:2, a Wisła pokonała Podgórze 11:0.

Na Śląsku w pierwszych meczach o mistrzostwo ligi śląskiej wyniki były następujące: Kolejowy KS—BBSV 2:0, Chorzów—Orzeł 2:1, Naprzód—IFC 2:1 (mecz uznany za towarzyski wskutek złego terenu), 07 Siemianowice—Policyni KS 2:2, 09 Mysłowice—Pogoń 3:1, Sturm—06 Katowice 3:0.

Decydujące spotkanie o mistrzostwo klasy C okręgu warszawskiego pomiędzy Skodą i AKS odbędzie się 15 bm.

W Łodzi Orkan pokonał WKS 2:1.

Na Wielkanoc odbędą się dwa mecze Polonja—Legja o puchar Qui-Pro-Quo.

W Karwinie Polonja pokonała K. S. Orłowa 4:2.

Warszawa walczyć będzie w r. bież. z Łodzią, Poznaniem, Radomiem, Krakowem i Częstochową.

Argentynska drużyna La Plata pokonana została przez Tenis Borussia w Berlinie 1:2.

Wyznaczenie sędziów ligowych na pierwsze tygodnie rozgrywek odbędzie się 8 marca. Zaznaczyć należy, że cały szereg klubów przysłało już zgodę na mianowanie sędziów miejscowych.

### TRYKOTAŻE DO WSZELKICH SPORTÓW

podług wzorów klubowych  
gotowe i na zamówienia

poleca

FABRYKA TRYKOTAŻY  
JAN MATUSZEWSKI

Warszawa

Nowy Świat 40.

## Z WYDAWNICTW

„Wychowanie Fizyczne”. — Miesięcznik poświęcony higienie szkolnej i wychowawczej oraz kształceniu cielesnemu w domu, szkole, armji i stowarzyszeniach. Ukazał się zeszyt 3 rocz. XII na marzec 1931. Treść obejmuje następujące artykuły: Dr. med. i fil. Eleonora Reicherówna — O oddychaniu i o działaniu ćwiczeń cielesnych na oddychanie). Dr. Klemens Sokal: Walka z alkoholem a szkoła. (Z organizacji metodyki wychowawczej — Walerjan Sikorski: Państwowa odznaka sportowa). H. Chr. Cherklak: O nauce ćwiczeń zręczności dok.). Oskar Zawrocki: Ćwiczenia na lodzie. dok.). Oceny Książek — Bogdanowicz, Michałowicz, Sokołowska Rudolfowa i Sielnicki, Knudsen, Zaruski, Mierzejewski i Fonferko. Z. Towarzystw, Instytucyj i Zjazdów — Międzynarodowa konferencja ekspertów W. F. w Kopenhadze. Z posiedzeń lekarzy szkolnych w Ministerstwie W. R. i O. P. Walny Zjazd Z. H. P. Z Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie. Na Mównicy Kronika.

Walne zgromadzenie Z. Z. odbędzie się 29 bm. o godz. 10 w lokalu Wiejska 11. Porządek dzienny obejmuje sprawozdania z działalności ZZ, Pol. Kom. Olimp., dyskusję, projekty na r. 1931, sprawa zbiórki olimpijskiej, wybór prezesa i wybory uzupełniające 4 członków zarządu i 3 członków komisji rewizyjnej i t. d. Poszczególne związki rozporządzają następującą ilością głosów: Sokół, Zw. Strzelecki, PZ Lekkoatlet., PZ Piłki Nożnej, PZ Tow. Kolarskich, PZ Bokserski, PZ Gier Sportowych — po 6 głosów, PZ Tow. Wiośl., PZ Narc., PZ Pływ., PZ. Terisowy po 5 głosów, PZ Hokeja Lodowego, PZ Jeździecki, PZ Atletyczny — po 4 głosy, PZ Serm. i PZ Motocyklowy — po 5 głosy, PZ Hokeja na trawie, PZ Żeglarski i PZ Łyżwiarzski — po 2 głosy.



Utalentowany narciarz młodej generacji  
A. Marusarz.

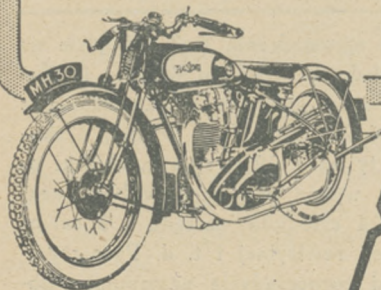
## NIEPOKONANYM HERKULESEM

z pośród motocykli Raleigh'a  
jest model sportowy  
**TWO PORT — DWURUROWY**  
o silniku 500 ccm. O. H. V.

Jego niebywała szybkość oraz możność  
raptownego przyspieszenia biegu jest  
wprost sensacja dla każdego motocy-  
klisty. Temu też zawdzięcza ta maszyna  
miano

*Zwycięzcy Rekordów*

# RALEIGH



Katalogi bezpłatnie  
przez firmę  
**Leon Leszczyński**  
L O D Z  
ul. Piotrkowska 175  
Telefon 205-06



## ŁODZIE

ŻEGLARSKIE  
WIOSLARSKIE  
MOTOROWE

I WSZELKICH INNYCH TYPÓW  
STOCZNIA ŁODZI

WŁADYSŁAW  
**URBANIAK**  
POZNAŃ  
DROGA DEBIŃSKA 10 tel. 33-34

### Masujcie się

Znakomitym niezastąpionym w skutkach płynem

### „EMBROICATION - POL“

o którym wyrazili już swoją opinię najlepsi sportowcy świata:

### „EMBROICATION - POL“

nie tylko odświeża mięśnie i usuwa zmęczenie,  
ale także łagodzi ból i chroni przed przeziębieniem.

**ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!**

**Cena zł. 2.40**

**Skład Główny, EM-POL, Mokotowska 24**

Znakomitym napojem dla sportowca po treningu  
jest

## UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ HERBATĄ z KOPERNIKIEM

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE MIESZANEK nr 190, 100 i 23

SKŁAD GŁÓWNY WARSZAWA BRACKA 23, FIJA MOHUSZKI 3

WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ A. DŁUGOKECKI, W. WRZESNIEWSKI  
SP. AKC.



## WIOSLARSKIE ŁODZIE

WYSCIGOWE  
TURYSTYCZNE  
PÓLWYSCIGOWE



SKŁADAKI  
STOCZNIA ŁODZI

## „NAVICULA“

WARSZAWA TEL 344-38  
GROCHOWSKA 119

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż z dniem  
1. III. b. r. otworzyliśmy w Warszawie ul. Nowy Świat Nr. 2  
m. 1<sup>a</sup>, I piętro, tel. 287-34

SKŁADNICĘ SPORTOWĄ p. f.

## STANISŁAW PETKIEWICZ i S-ka

Polecamy wszelkie artykuły sportowe z zakresu lekkiej  
atletyki, tenisu, piłki nożnej, kolarstwa, pływactwa, boksu,  
szermierki, gimnastyki i gier sportowych.

Z poważaniem

STANISŁAW PETKIEWICZ i S-ka

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galeria Luksemburga (ul. Senatorska 29).  
Telefon 670-56. Konto P. K. O. 7498.

### PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie . . . . . Zł. 24.—  
Półrocznie . . . . . Zł. 12.—  
Kwartalnie . . . . . Zł. 6.—  
Zmiana adresu 50 gr. Prenumerata zagraniczna 50% drożej.

### CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1 . . . . .	Zł. 400.—
1/2 . . . . .	Zł. 210.—
1/3 . . . . .	Zł. 150.—
1/4 . . . . .	Zł. 110.—
1/6 . . . . .	Zł. 60.—
1/18 . . . . .	Zł. 35.—

Ogłoszenia w tekście i zagraniczne 50% drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Redaktor i Wydawca: Mieczysław Majcher.

Zastępca Redaktora: Aleksander Szeniajch

Redaktor przyjmuje od 11 — 13. Sekretariat czynny od godz. 10 — 13. Administracja od godz. 10 — 16.

Drukarnia Techniczna. Sp. Akc., Warszawa, ul. Czackiego 3/5.